

Życie Wychodźcze

B.D.C.

CZWARTEK 13 MAJ 1954 r. ROK I NR. 4 CENA PRIX 15 fr.

La vie de l'immigration

SEFRANPOL — 176, RUE DE CHARONNE, PARIS (11*) — C.C.P. PARIS 1178-94

CENA PRENUMERATY:
KWARTALNIE 350 fr.
PÓLROCZNIE 650 fr.
ROCZNIE 1.250 fr.
Ukazuje się we wtorki i czwartki Parait le mardi et jeudi

Zgromadzenie Narodowe zażądało natychmiastowej debaty nad problemem Indochin

PREMIER LANIEL POSTAWIŁ SPRAWĘ ZAUFANIA

GŁOSOWANIE DZIŚ PO POŁUDNIU

Po raz drugi, w ciągu jednego tygodnia rząd Laniela był zmuszony do postawienia sprawy zaufania odnośnie problemu Indochin. Rząd chciał odrzucić debatę nad interpelacjami w sprawie Indochin, ale żaden z licznych interpellantów, z których olbrzymia większość należała do grup większości rządowej, nie zgodził się na dalsze odkładanie debaty, której odtąd żąda całe Zgromadzenie Narodowe za wyjątkiem stronnictwa MRP.

Niepokój społeczeństwa francuskiego wynikający z prowadzenia wojny w Indochinach, spotęgany jeszcze po upadku Dien Bien Fu, wzrastający niepokój wobec możliwości rozszerzenia wojny — przeniknęły widocznie mury Palacu Burbońskiego, gdzie zasiada Zgromadzenie i spowodowały zmianę dotychczasowego stanowiska grup politycznych, które dotychczas popierały politykę rządu.

Pierwszy interpellant Fouchet (URAS) oświadczył: „Dziś najlepsze nasze wojsko odniosło tragiczną porażkę, która jest skutkiem ciężkich błędów popełnionych w ciągu wielu lat i rząd postuluje się wykretem, aby uniknąć debaty. Okres wykretem skończył się”.
Następny interpellant, de Chambrun (postępowy), odpowiadając na argumenty rządy...

du, który wspominał o możliwości rozwiązania parlamentu w wypadku kryzysu rządowego, powiedział: „Myszę, że premier ministrów pomyśli dwa razy zanim zdecyduje się na rozwiązanie parlamentu, dlatego, że ten ostatni żądał zawarcia pokoju w Indochinach”. Mówca potępił następnie zwolenników umiędzynarodowienia konfliktu, którzy by...

Społeczeństwo francuskie przeciw Europejskiej Wspólnocie Obronnej

W MIARĘ jak zbliża się 18 maja, dzień w którym rząd zamierza przedłożyć Zgromadzeniu Narodowemu propozycję wyznaczenia daty dyskusji nad Europejską Wspólnotą Obronną, coraz częściej udają się delegacje ludności do poszczególnych posłów, aby zażądać od nich przeciwdziałania się ratyfikacji układów o EWO.

W miejscowości Saint-Lo (dep. la Manche) delegacja złożona z osobistości należących do różnych grup politycznych i społecznych o...

W Genewie dalsze dyskusje w sprawie Indochin

Delegacja Ho-Szi-Minha zaproponowała: ewakuację rannych z Dien-Bien-Fu, przerwanie działań wojennych i ustalenie pokoju w Indochinach

Na poniedziałkowym, drugim posiedzeniu konferencji w Genewie w sprawie Indochin, Fam Van Dong, szef delegacji Viet-Namu przedłożył zebrany 9 delegacjami propozycję Demokratycznej Republiki Viet-Namu, zmierzającą do ustalenia pokoju w Indochinach i do nawiązania z Francją normalnych stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

Zgłoszone propozycje rządu Ho-Szi-Minha wywołały na uczestnikach konferencji, jej obserwatorach oraz obecnych w Genewie przedstawicieli prasy całego świata, bardzo głębokie wrażenie. Toteż, celem umożliwienia dele-

Prace te podjęte zostały wczoraj, w środę i miejmy nadzieję, że najbliższe dni przyniosą ludzi, którzy spełnią jej życzenia i nadziei. Miejmy nadzieję, że prace konferencji uwiecznia oczekiwaną przez wszystkich ludzi dobrej woli wyniki: natychmiastowe zaprzestanie działań oraz zapowiedzenie pokojowej współpracy Francji i narodów Indochin dla dobra wszystkich.

W poniedziałek na samym wstępie swego przemówienia Fam Van Dong odczytał ważną deklarację

PROPOZYCJE DEMOKRATYCZNEJ REPUBLIKI VIET-NAMU

- 1) Uznanie przez Francję suwerenności i niezależności Viet-Namu na całym terytorium wietnamskim jak również suwerenności i niezależności Kambodży i Pathet-Laosu;
- 2) zawarcie umowy o wycofaniu wszystkich cudzoziemskich jednostek wojskowych z terytorium Viet-Namu, Kambodży i Pathet-Laosu w terminie ustalonym przez strony wojujące. Byłoby wskazane, aby przed wycofaniem tych grup doszło do porozumienia w sprawie stacjonujących oddziałów francuskich w Viet-Namie, i by liczbę ich zmniejszono do minimum. Jest oczywiste, że francuskie oddziały wojskowe wstrzymują się od mieszania się w sprawy administracyjne rejonów, w których stacjonują;
- 3) zorganizowanie powszechnych wolnych wyborów w Viet-Namie, w Kambodży i Pathet-Laosie w przewidywanym utworzenia zjednoczonego rządu w każdym kraju. Zwolnienie konferencji doradczych, składających się z przedstawicieli rządów obu stron Viet-Namie, Kambodży i Pathet-Laosie, celem przygotowania i zorganizowania powszechnych wolnych wyborów. Te konferencje doradcze powzięłyby wszelkie środki dla zagwarantowania działalności partii, grup i demokratycznych organizacji społecznych. Żadna interwencja z zewnątrz nie będzie dopuszczona. Powołane zostaną do życia miejscowe komisje celem kontrolowania organizowanych wyborów.

w każdym z tych krajów i po zawarciu zgody w sprawie zawieszenia działań wojennych, rządy obu stron sprawować będą administrację nad obszarami znajdującymi się pod ich kontrolą;
(Dokończenie ze str. 6)

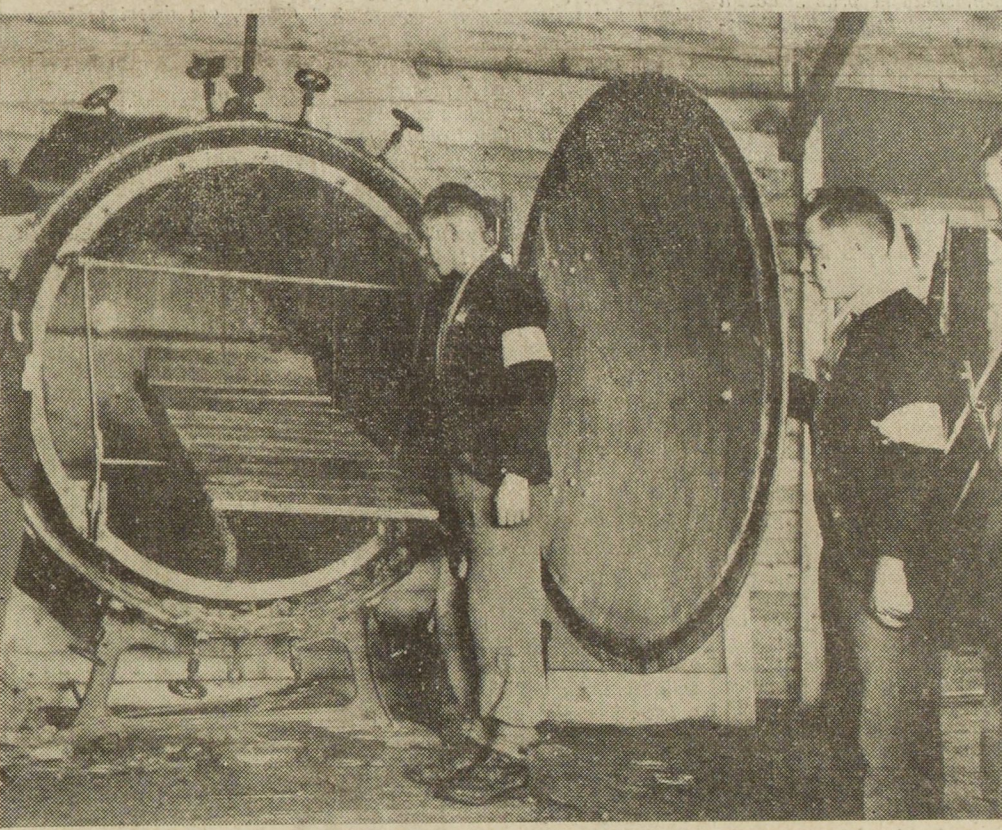
Przed trybunałem wojskowym w Lyonie

« I DZISIAJ DOKONAŁBYM TYCH SAMYCH DOŚWIADCZEŃ » — przyznaje z cynizmem zbrodniarz wojenny Haagen

Od chwili gdy odbył się proces w Metz, Haagen i Bickenbach, dwaj „uczni” zbrodniarze hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Struthof, zmienili zupełnie swą postawę. Obecnie, przed sądem Lyonu wykazują bezczelną pewnością siebie.

Przez kilka miesięcy zdążyli opracować nowy system obrony, który opiera się na następującym twierdzeniu: „Staramy się ograniczyć zbrodnie. Gdybyśmy nie interweniowali, ofiar w Struthof byłoby jeszcze więcej”. Z niesłychanym cynizmem zrzucają na siebie winę i dają do wzięcia w usta, że jest dostatecznie poinformowana, aby zaproponować Zgromadzeniu datę dyskusji, rząd ją przyjmie”.

Ci dwaj oprawy hitlerowskie, skazani przez sąd w Metz na dożywotnie więzienie, nie wyglądają źle. Wobec tego, że Haagen cierpi na serce, wyznaczony został specjalny lekarz wojskowy, który czuwa nad stanem zdrowia zbrodniarza z Struthof.
Haagen przyznaje się do wstrzykiwania różnych wirusów wielu więźniom obozu w Struthof. „Skutki były niestety poważne i których nie możemy...”
(Dokończenie na str. 6)



W straszliwym obozie koncentracyjnym Struthof, gdzie „pracowali” dwaj zbrodniarze hitlerowskie, których proces odbywa się obecnie w Lyonie, dziesiątki tysięcy ofiar zostało spalonych w piecach krematoryjnych. Jeden z tych pieców widzimy na zdjęciu.
(Keystone)

EWAKUACJA RANNYCH Z DIEN-BIEN-FU

General Vo Nguyen Giap, naczelny dowódca wojsk Demokratycznej Republiki Wietnamskiej zaproponował drogą radiową generałowi Navarre, naczelnemu dowódcy francuskich wojsk ekspedycyjnych, aby ten ostatni wysłał do Dien Bien Fu emisariusza celem omówienia ewakuacji rannych z twierdzy.
W deklaracji swej gen. Giap podkreśla, że na „skutek humanitarnej polityki prezydenta Demokratycznej Republiki Wietnamskiej i oświadczeń delegacji tej Republiki w Genewie, postanowił on upoważnić naczelnego dowódcę francuskich wojsk ekspedycyjnych do przedsięwzięcia odpowiednich środków dla ewakuacji ciężko rannych z Dien Bien Fu.”
(Dokończenie na str. 6)

VII Wyścig Pokoju E. KLABIŃSKI (Polonia Francuska) zwyciężył w Karl Marx Stadt

Polska nadal druga w klasyfikacji drużynowej
Osmi etap wyścigu pokoju prowadził z Lipska do Karl Marx Stadt (144 km.). Prasa etapu była wybitnie gorzysta. Zaraz po ostrym starcie, kolarze nabierają szybkiego tempa.
Na 30 kilometrów próbną uciekę Piotot (Francja) pociągając za sobą Edwarda Kłabińskiego (Polonia Francuska), Czechosłowaka Kubra oraz Wilczewskiego (Polska).
Ucieczka ta udaje się i na 59 km. piątką ta ma już dwie minuty przewagi nad następną grupą.
Za miejscowością Moezel (72 km.), wyścig prowadzi już tylko trójka: Kłabiński, Piotot i Kubra. Przed miejscowością Aue (103 km.) czolowa trójka wzmocnia tempo i ma już sześć minut przewagi nad główną grupą. Lotny finisz w Aue wygrał E. Kłabiński przed Piotot i Kubrem.
Na ulicach Karl Marx Stadt witaly czolówkę wielotysięcznej tłumy mieszkańców miasta.
Etap ten zakończył się zwycięstwem Edwarda Kłabińskiego (Polonia Francuska) 3 godz. 53 min. 51 sek.
2. Piotot (Francja) — 3 godz. 53 min. 57 sek.
3. Kubra (CSR)
7. KROLAK (Polska)
11. W. KLABIŃSKI (Polska)
4. PAWLISIAK (Polonia Francuska)
54. KOMOR (Polonia Francuska)
Na trasie siódmego etapu wycofali się trzej reprezentanci Polonii Francuskiej: Kula, Radowicz oraz Chraplak.
KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA OSMEGO ETAPU
1. FRANCJA
2. CSR o 2"
3. Belgia
4. Dania
5. POLSKA
6. ZSRR
11. Polonia Francuska.
WNIKI INDYWIDUALNE PO OSMIM ETAPACH
1. Dalgaard (Dania) — 34 g. 19'46"
2. Van Meenen (Belgia) — 34 godz. 23'36"
3. Rozycka (CSR)
4. Breck (Holandia)
5. KROLAK (Polska) — 34 godz. 29'
6. Kłabiński W. (Polska) — 34 godz. 30'2"
13. Wilczewski (Polska) — 34 godz. 37'28"
21. E. Kłabiński (Pol. Franc.)
39. Pawlisiaak (Pol. Franc.)
51. Komor (Pol. Franc.)
WNIKI DRUŻYNOWE PO OSMIM ETAPACH
1. CSR — 103 godz. 6'26"
2. POLSKA — 103 g. 12'
3. Dania
10. Francja
11. Polonia Francuska — 105 g. 52'6."
(Czyta) na stronie sportowej — przebieg za siódmego etapu.)

ZAKAZANIE WYSTĘPÓW ARTYSTÓW RADZIECKICH W OPERZE SPOTKAŁO SIĘ Z OGÓLNĄ DEZAPROBATĄ I OBURZENIEM

W poniedziałek po południu, rząd postanowił „odroczyć” przedstawienie baletu radzieckiego w Paryżu. W kilka godzin później, komunikat ogłoszony przez dyrekcję Opery stwierdzał, że na mocy decyzji rządowej, przedstawienia zostały anulowane.

Jak tylko wiadomość tę ogłoszono, przed gmachem Opery zebrały się liczne grupy ludzi, którzy głośno wyrażali swe oburzenie. Wielu spośród nich postanowiło ofiarować kwiaty artystom radzieckim. Zorganizowano na przedzie zbiórkę i w ciągu kilku minut zebrano znaczną kwotę na zakup kwiatów. Właścicielka sklepu z kwiatami, dowiadując się dla kogo kwiaty były przeznaczone, udzieliła ze swej strony ogromnej redukcji w cenie. O godz. 21-ej delegacja złożona z kilkudziesięciu osób, zgłosiła się do hotelu, w którym mieszkała artyści radzieccy. Byli oni w hotelu nicobecni. Przybyłych przyjął Michał Tszulaki, dyrektor trupy, który zgodził się reprezentować nieobecnych i przyjął kwiaty w ich imieniu.
Młodzieniec, który wniósł wspaniały bukiet, powiedział: „Prosimy przyjąć te kwiaty jako podziękowanie za przyjęcie, które zgotowaliście naszym artystom z Comedie Francaise i jako wyraz solidarności na...”
(Dokończenie na str. 6)



Rząd zdecydował odcroczyć występy baletu radzieckiego w Operze paryskiej. Na zdjęciu, tłumy przed gmachem Opery, gdzie już zostało sprzedanych 10 tysięcy biletów. Po lewej afisz zawiadujący o anulowaniu występów. (Ph. ADP)

ZA TRZY DNI — ŚCISŁE WYBORY W PAS-DE-CALAIS

W niedzielę, t.j. za trzy dni zaledwie odbędą się w drugim okręgu wyborczym Pas-de-Calais ścisłe wybory. Zostanie wybrany na posta kandydat, który uzyska największą ilość głosów.

PRZEWODNICZĄ RADY PAŃSTWA WYDALI PRZYJĘCIE Z OKAZJI III-go KONGRESU ZW. ZAWODOWYCH

7 bm. odbyło się w Warszawie przyjęcie wydane przez przewodniczącą Radę Państwa — A. Zawadzkiego z okazji III-go Kongresu Związków Zawodowych.
Na przyjęciu obecni byli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa oraz członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów — J. Cyrankiewiczem na czele.
W przyjęciu wzięli udział: sekretarz generalny SFZZ — Louis Saillant, sekretarz SFZZ — Piotr Kazakow, członkowie delegacji zagranicznych, uczestnicy w Kongresie oraz delegaci na Kongres — czolowi przedstawiciele wszystkich zw. zawodowych.
Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

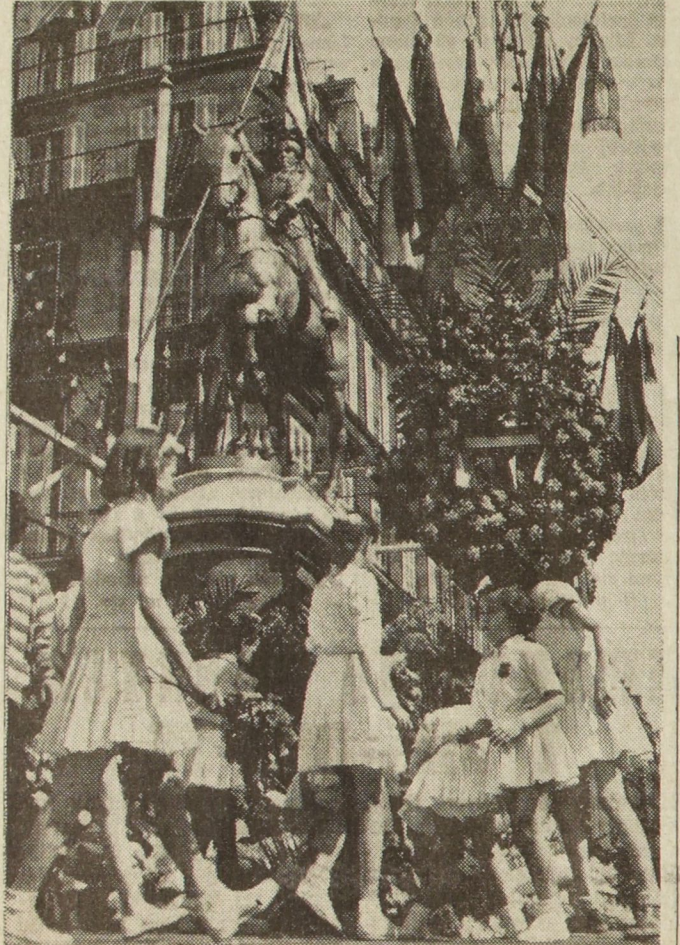
ja kandydaturę, aby zgrupować na niej wszystkie głosy reakcji.
Zresztą stronnictwo niezależnych, które uzyskało 41.981 głosów i MRP, które uzyskało 56.081 głosów — wycofały swoich kandydatów, a prasa reakcyjna otwarcie nawołuje wyborców „narodowych” do oddania swych głosów na kandydata SFIO, Delabre.
Czy robotnicy socjalistyczni zgodzą się, aby posłużono się ich głosami dla konszachtyw z reakcją?

W pierwszym głosowaniu, od bytym 2 maja (w którym wymagana była absolutna większość), największą ilość głosów otrzymała Francuska Partia Komunistyczna, pozostawiając daleko za sobą wszystkie inne stronnictwa. Uzyskała ona 114 tys. 755 głosów co stanowi 36,4 proc. wszystkich głosujących. Drugie miejsce zajęło SFIO, na które głosowało 86.032 wyborców, t.j. 27,3 proc.
Jak wynika z tych cyfr zwycięstwo kandydata robotniczego byłoby zapewnione, gdyby robotnicy socjalistyczni głosowali za kandydatem KPF, który otrzymał bezsprzecznie większość głosów ludności robotniczej Pas-de-Calais.
Jednakże kierownictwo SFIO bynajmniej nie zamierza przystąpić do wspólnego frontu, by najmnij nie rzekło się swej kandydatury na rzecz p. Coquel. Kierownictwo SFIO z Guy Mollet na czele nie tylko, że nie zamierza pobić reakcji ale przeciwnie, utrzymało swo-

W 11-tą rocznicę śmierci bohaterki francuskiej DANIELLE CASANOWA

W jednym z tygodników paryskich ukazał się, z okazji przypadającej w maju rocznicy śmierci bohaterki francuskiej Danielle Casanova, artykuł pióra Paulette Michaut — członka Związku Kobiet Francuskich. Artykuł ten podajemy poniżej w tłumaczeniu:

1943 r.
Pewnego majowego ranka, jedenaście lat temu, zmarła w Oświęcimiu bohaterka francuska, Danielle Casanova. Zwłoki jej pokrywały galezie bzu, które towarzyszyki niedoli wniósł ukradkiem do piekła obozowego...
Co roku, kiedy kwitną bzy, wdzięczność nasza i uczucia zwracają się ku niej, ku wszystkim Francuzkom, które poległy w walce Ruchu Oporu, o niezależność naszego kraju, o Pokój, ku France Bloch i Francoise Froment, ku Berthe Albrecht i Suzanne Buisson.
Za przykładem ich matek, siostr, mężów, których wielką żalobę podzielały i którzy kontynuują walkę z nieugiętą odwagą — zachowujemy w ser-



Dziewczątka składają wieńce przed pomnikiem Joanny d'Arc. (Photo ADP)

Kobieta nie miała prawa...

WSPOMNIENIA GERTRUDY ENING

Przenieśmy się na chwilę na czarny, zadymiony Śląsk. Między kominami i hale fabryczne, między mury kopalni, hut, między pnące się w górę stalowe konstrukcje. Przenieśmy się tam myślnie, bowiem tam żyje i pracuje kobieta, jedna z wielu śląskich kobiet, o której opowiedzieć Wam pragnę.

ZA 8 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE...
Ma czarne, jak węgiel, oczy. Iskrzą się złotymi błyskami ozdobnymi dobry humor. Lat — około trzydziestu. Miła, przyciąga od pierwszego wejrzenia, sympatyczna.

Leżka, z białego nylonu bluzeczka opina zgrabną figurę. Spodniczka, uszyta z wdziankiem, w jasną kratę, sprawia, że odnosi się wrażenie, iż jest to pracownica jakiegoś magazynu mody, a nie kopalnia cynku...

Ala Gertruda Ening myli nie tylko strojem: wydaje się, że powinna ona pracować w biurze. Tymczasem...

— Pracuję w szlamowni, w dziale, w którym ruda cynku ulega oczyszczeniu, nim powędruje do pieca. Bardzo interesująca praca. Jestem technikiem działu — rozpoczyna swe opowiadanie nasza rozmówczyni.

Przez długi czas mówi o swej pracy, o tym, jak trudno jej było osiągnąć dzisiejsze wykształcenie.

— Bo, widzicie, choć nie często o tym mówię, to jednak pa-

Masz czas-sprzątaj dokładnie

Zdejm pończochy i sukienkę, wóń fartuch, zawiąż włosy chustką. Ubrój się w szcottek i szcottek. Uwaga, zaczynamy... Otwórz okno, poćwiń koc na...



parapetnie i ulóż na nim posciel. Po wywietrzeniu (15 minut) posciel schowaj.
Jeżeli masz miękkie meble, wtrzęp je kładąc na nie wyległą mokrą szcottek (kurz nie rozchodzi się po pokoju).

Szcottek przewiąż szcotteką, wejdź na krzesło i omieć ściany, gdyż pajęczynowe koronki wyszły z mody.

Odsuń meble, wytrzyj je z kurzu i postaw meble na miejscu.

Podłogę zamieć starannie, jeśli masz posadzkę — zapustaj, jeśli masz podłogę z desek — przed zapustowaniem wyszoruj.

Wytrzyj z kurzu obrazy, lampę i inne drobiazgi.
Podłoga jest już pewnie sucha, więc ją wyfrotuj.

A czy startas kurze z książek i wypratas serwetki? Porządki dobiegają końca. Zamknij okno, podlej kwiaty (uwaga, nie kapnij na podłogę) i zajmij się własną, zakurzoną osobą.

Po takim dokładnym sprzątnięciu Twój własny pokój nabierze zupełnie innego wyglądu.

dzieja, wspaniała radość życia, która Danielle ze wszystkich sił starała się wszczeplić w serca i za które oddała życie, oświecają nasza drogę.

1945 r.
W dwa lata po jej śmierci, również pewnego majowego poranka, nadzieja Danielle stała się rzeczywistością dla wyzwolonych krajów. Od Paryża do Moskwy, z Nowego Jorku do Londynu, triumfalny głos dzwonił i salwa wita zwycięstwo: zabawy ludowe na placach i sztuczne ognie rozpalane wieczorami wyrażają ogólną radość. Wojna jest skończona. Nastąpił pokój... I świat cały zaczyna żyć od nowa...

W wyzwolonej Francji kwitną bzy, fioletowy czar ogrodów. Śpiew ptaków wśród drzew pokrytych świeżą zielenią wydaje się być echem naszej radości. Złote światło Paryża nigdy jeszcze nie wydawało się tak piękne, ani zapach jego kwitnących kasztanów tak upajający...

Matki, pełne szczęścia wpatrują się z czułością w swe dzieci...
Przyszłość wydaje się radona. Marzenie o szczęściu Danielle i zamordowanych patriotów urczywił się...

1954 r.
Posag Danielle, jej twarz wyrażająca nadzieję i wiarę i posag Joanny d'Arc jakby wyrastają z krzaków bzu, prze-

pasanych wstęgami w narodowych kolorach francuskich. Joanna, pastuszka, która wierzyła w życie pozagrobowe i Danielle, która w nie wierzyla złączone są wspólnym ideałem. Obie zginęły po to, ażeby Francja mogła żyć, niezależna i w pokoju.

Dzisiaj, w 11-tą rocznicę śmierci Danielle, kobiety, dziewczęta, dzieci przybyły, żeby wyrazić Danielle, Joannie, wszystkim bohaterkom Ruchu Oporu, że ofiara ich nie była daremna. Dzisiaj, kobiety oddają się pracy nad zjednoczeniem narodu: po to, ażeby przestała lać się krew w Indochinach, ażeby Europejska Wspólnota Obronna nie została ratyfikowana, ażeby nigdy więcej nie zaistniał Oświęcim.

Wyrażają to bukiety kwiatów, złożone przez kobiety, dziewczęta, dzieci — przybyłe ze wszystkich stron Paryża. Wśród nich widać niewiasty w woskach białych jak mleko, matki z niemowlętami na rękach. I wszystkie noszą bukietki kwitnącego bzu... Wśród ogólnej ciszy i skupienia rozlega się uroczysta „Marsylianka”, a potem „Le chant du depart”, „Ma blonde”...

Na wszystkich twarzach maluje się ta sama wiara, która wyrażała Danielle za drutami kolczastymi obozu koncentracyjnego, — wiara w szczęśliwą przyszłość.

Pracując od świtu do późnej nocy Jean zawsze znajdowała czas na rozmowy z Jay i Mary. Od niej nauczyły się szanować i kochać człowieka bez względu na jego kolor skóry. Serdecznie przyjmowano w tym domu małe murzynskie przyjaciółki. Tak — Jean była dumna ze swoich córek, Jean była szczęśliwa. Aż wreszcie...

Gdyby można było przewieźć do domu 12 lat temu pozostawioną na stole, byłby krótki: „Nie mam zamiaru żyć dłużej niż wy. Jean wiedziała, ile kosztowały wasze utrzymanie. Zajmij się dziećmi sama. Przykro mi, ale tak właśnie postanowiłem”.

Córeczki Jean Field były wtedy małe: starsza Jay miała trzy lata, a Mary dwie trzy tygodnie. W chwili, gdy ojciec je porzucił matka miała w kieszeni dokładnie 3 centy. Za to nie można kupić nawet bułki. Ale Jean bezgranicznie kochała swoje dzieci. Postanowiła więc „zopoznać” im życie.

Z miasta Chickasha w stanie Oklahoma przeniosła się do Kalfornii, znalazła pracę, zaczęła zarabiać, wynajęła jakiś pokój, potem małe mieszkanie.

— Ciastek ci się miała zachciało — przywitaj ją dziewczynko, synalek walciszka kopalni. — Ciasteczka...

Cóż miała mu powiedzieć? Ze w domu często nie ma chleba? Ze ojciec dostaje zbieraczy, na dwa dni wystarczający zasilek? Przechłi i tak by nie zrozumiał!

TRUDA SIĘ UCZY
Mijały lata. W życiu Trudki zaszła nagła zmiana: brat otrzymał pracę i ona — ach! co za radość! — ona mogła pójść do szkoły!

Trafiały między takie, jak i ona, dzieci górników, hutników, a najczęściej bezrobotnych. W klasie była najstarsza — nie dziwnego, przecież od pięciu lat chodziła na haldy.

Czarna „Myszka” — jak ją nazywały koleżanki — była miłą, ale hardym dziewczęciem: nigdy nikogo nie zaczęła, ale niedoczekanie tego, kto jej dokuczył! A nauczyciele, szczerze mówiąc, byli różni: toteż gdy kiedyś historyk powiedział do niej „ty Niemko mała” — Trudka wybuchła łzami i rzuciła w niego kalamazem.

Przeniesiono dziewczynkę do szkoły w innym osiedlu. Ale przykre wspomnienie pozostało. No, i tego następstwa: gdy Trudka skończyła szkołę powszechną, gdy zaprzęgnięta uczyć się w gimnazjum — nie przynano jej stypendium.

— Nie martw się Trudko — mawiał jej ojciec — Będiesz się jeszcze uczyła. Nie dziś, to za rok, nie za rok, to za dwa lata... I Trudka cierpliwie czekała.

Ale nie pozostawała w swym oczekiwaniu bierna: pracowała u krawcowej, a wieczorami uczyła się. Tylko część pieniędzy dawała do domu. Sama też nie wydawała: wszystkie pieniądze chowała do specjalnej skrytki.

Po dwóch latach takiej pracy uzbierała na czesne: zdała egzamin, zapłaciła czesne za cały rok i kupiła potrzebne książki.

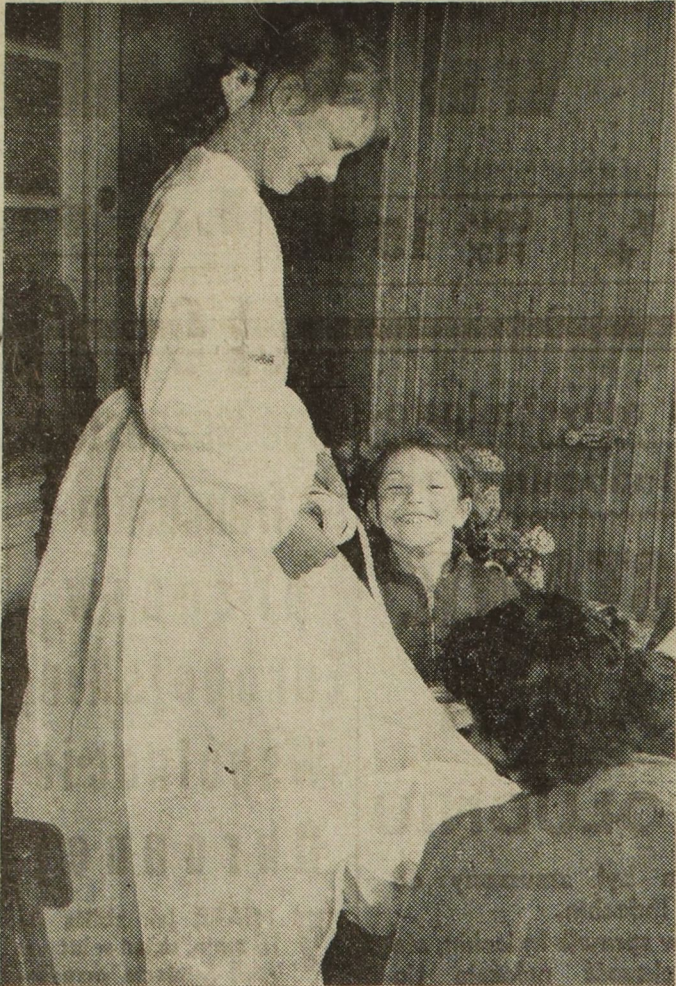
Niestety — wybuchła wojna. Nie da się opowiedzieć, jaki cios spadł na biedną, spracowaną dziewczynę.

— Widzisz — mówił wówczas ojciec — widać nie przeznaczono tobie być wyuczonym człowiekiem.

Stary Zygmunta Grula, ojciec Gertrudy, opowiadał wówczas tak że o innych, jakże odmiennych sprawach: o Powstaniu Śląskim, o tym, jak walczył na Górze Sw. Anny, jak szturmował Polankę... Były to przecież ciężkie lata okupacji.

(Dokończenie za tydzień)

Przed Pierwszą Komunią Świętą



Chłopcy i dziewczęta gorączkowo przygotowują się do Pierwszej Komunii Świętej. Leż to radości, ale również i trosk dla rodzin robotniczych, albowiem jakże trudno jest zdjąć ze skromnego budżetu znaczne sumy na ubiór i na przyjęcie choćby najbliższej rodziny. Na zdjęciu: Mamusia przygotowuje białą sukienkę Janince a młodszą siostrzyczka przygląda się z zadrżeniem wspaniałej toalecie. (Photo ADP)

Pracownice z Armentieres nieugięte walczą o lepsze warunki pracy

Kobiety z Armentieres, pomocnicze krawieckie z firmy Delesalle uzyskały pierwszy sukces: otrzymały po 2.000 franków tytułem zaległych zarobków. A oto następne osiągnięcia: komisja mieszana miała odbyć obrady pod przewodnictwem inspektora Pracy. Na obradach tych obecni mają być delegaci pracodawców, lokalni działacze syndykatów CGT, CFTC i FO i sześć robotnic i robotników z każdej organizacji syndykalnej.

Strajk pracownic igły otoczony jest ogólną sympatią ludności tak w Armentieres jak w Houplines. Jest on przedmiotem wszystkich rozmów.

— Biedne dziewczęta — słychać zewsząd głosy — pracują tak ciężko za 110 franków od godziny!

— Ale za tych 110 franków na godzinę, firma Delesalle zamierza jeszcze wciągnąć 40 robotnic do pracy łańcuchowej, żądać od nich większej jeszcze niż dotychczas wydajności, a pozostałe pięć wywalić!

— Już przedtem nie mogliśmy nadażyć pracy — mówi dziewczęta — więc jakże by było teraz?!

— Ale zdecydowanie są one walczyć do ostatniego w obronie swych rewindykacji: domagają się one większych zarobków, normalnych warunków, przyjęcia z powrotem trzech koleżanek, które wydalone zostały bez słusznego powodu... I żadnych sankcji za strajk...!

Wszystkie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

« Niebezpieczna » matka

List, który pan Field wychodził z domu 12 lat temu pozostawiał na stole, był krótki: „Nie mam zamiaru żyć dłużej niż wy. Jean wiedziała, ile kosztowały wasze utrzymanie. Zajmij się dziećmi sama. Przykro mi, ale tak właśnie postanowiłem”.

Córeczki Jean Field były wtedy małe: starsza Jay miała trzy lata, a Mary dwie trzy tygodnie. W chwili, gdy ojciec je porzucił matka miała w kieszeni dokładnie 3 centy. Za to nie można kupić nawet bułki. Ale Jean bezgranicznie kochała swoje dzieci. Postanowiła więc „zopoznać” im życie.

Z miasta Chickasha w stanie Oklahoma przeniosła się do Kalfornii, znalazła pracę, zaczęła zarabiać, wynajęła jakiś pokój, potem małe mieszkanie.

— Ciastek ci się miała zachciało — przywitaj ją dziewczynko, synalek walciszka kopalni. — Ciasteczka...

Cóż miała mu powiedzieć? Ze w domu często nie ma chleba? Ze ojciec dostaje zbieraczy, na dwa dni wystarczający zasilek? Przechłi i tak by nie zrozumiał!

TRUDA SIĘ UCZY
Mijały lata. W życiu Trudki zaszła nagła zmiana: brat otrzymał pracę i ona — ach! co za radość! — ona mogła pójść do szkoły!

Trafiały między takie, jak i ona, dzieci górników, hutników, a najczęściej bezrobotnych. W klasie była najstarsza — nie dziwnego, przecież od pięciu lat chodziła na haldy.

Czarna „Myszka” — jak ją nazywały koleżanki — była miłą, ale hardym dziewczęciem: nigdy nikogo nie zaczęła, ale niedoczekanie tego, kto jej dokuczył! A nauczyciele, szczerze mówiąc, byli różni: toteż gdy kiedyś historyk powiedział do niej „ty Niemko mała” — Trudka wybuchła łzami i rzuciła w niego kalamazem.

Przeniesiono dziewczynkę do szkoły w innym osiedlu. Ale przykre wspomnienie pozostało. No, i tego następstwa: gdy Trudka skończyła szkołę powszechną, gdy zaprzęgnięta uczyć się w gimnazjum — nie przynano jej stypendium.

— Nie martw się Trudko — mawiał jej ojciec — Będiesz się jeszcze uczyła. Nie dziś, to za rok, nie za rok, to za dwa lata... I Trudka cierpliwie czekała.

Ale nie pozostawała w swym oczekiwaniu bierna: pracowała u krawcowej, a wieczorami uczyła się. Tylko część pieniędzy dawała do domu. Sama też nie wydawała: wszystkie pieniądze chowała do specjalnej skrytki.

Po dwóch latach takiej pracy uzbierała na czesne: zdała egzamin, zapłaciła czesne za cały rok i kupiła potrzebne książki.

Niestety — wybuchła wojna. Nie da się opowiedzieć, jaki cios spadł na biedną, spracowaną dziewczynę.

— Widzisz — mówił wówczas ojciec — widać nie przeznaczono tobie być wyuczonym człowiekiem.

Stary Zygmunta Grula, ojciec Gertrudy, opowiadał wówczas tak że o innych, jakże odmiennych sprawach: o Powstaniu Śląskim, o tym, jak walczył na Górze Sw. Anny, jak szturmował Polankę... Były to przecież ciężkie lata okupacji.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

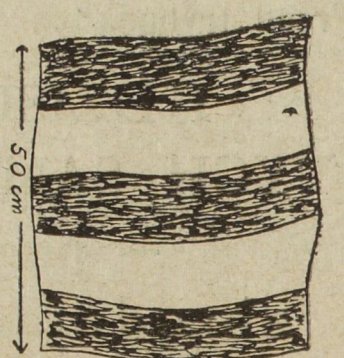
— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

To zrobię

Poduszka z materiału na tapczan

Poduszkę na tapczan robi się przeważnie w rozmiarze 40x50 cm. Aby wykorzystać resztki materiału, jakie się prawie zawsze znajdują w każdym domu, można użyć taką poduszkę zastawioną ją z pasów dobranych w kolorze, z tkaniny wzorzystej, gładkiej lub też z gładkiej z dwóch zjadających się z sobą kolorów. Pasy użyte można dowolnie wzdłuż lub w szerokość. Pociąg je na szerokość 10 cm dodając po 1 cm na szescie. Zeszycie w maszynie gęstym szwem, rozprasać na wilgotno, aby nie było zbyt sztywne, potem zeszyc od lewej strony z trzech stron, czwartą (szerszą) zostawić w połowie nie zeszyc, tak, aby można było włożyć usypkę z pierzem, pozostały otwór brzo-



kiem drobno zafstrygować lub zaszyć rzadszą okretką.

Wszystkie uszyć z grubszego płótna, napelniać pierzem kurzym lub kaczym, starannie oczyszczonym.

KUCHNIA POLSKA

SZNYCIE WIEPRZOWE

40 dkg. wieprzowego chudego mięsa od szynki, jajko, tartła bułka do obsypki, tłuszcz do smażenia, 1 spore jabłko, sól, cukier.

Mięso dzielimy na cztery części, każdą dokładnie rozbijamy walcem, solimy, obtaczamy w rozbitym jajku i tartłej bułce, po czym smażymy na rumiano na mocno rozgrzanym tłuszczu. Sznyce składamy do

rondla, podlewamy trochę wody, przykrywamy, stawiamy na gorącej płytce kuchennej lub małym gazie i trzymamy około 10 — 15 minut, aby napęczniały. Do chwili wode odlewamy. Dodajemy utarte jabłko, do smaku odrobinkę cukru i soli. Na półmisek układamy usmażone sznyce i obkładamy ugotowanymi ziemiakami w całości, okraszonymi tłuszczem na którym smażyły się sznyce i posypanymi zieloną pietruszką (persil).

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.

— Wszędzie jednogłośnie stwierdzają, że Delesalle jest w stanie im zapewnić to czego się domagają.



moda -

moda

Z POLSKI I O POLSCE

W DOLNOŚLĄSKIEJ FABRYCE DYWANÓW SMYRNEŃSKICH

(KORRESPONDENCJA Z POLSKI)

DY leży na podłodze lub wisi na ścianie miękki, puszysty, o przyćmionych spokojnych barwach, trudno byłoby doliczyć się w nim przeszło pół setki kolorów, wierzających przepiękne desenie dywanów z polskiej Smyrny. Niewprawne bowiem oko zdołałoby rozróżnić ich najwyżej kilkanaście. A przecież kolorów jest ni mniej ni więcej tylko 64. Tak zapewniała mnie jedna z przodujących iaczek w Dolnośląskiej Fabryce Smyrnieńskich Dywanów Kowary — Maria Lenda.



Z tysiący metrów nici powstanie kolorowy dywan.

Następna jej informacja wskazywała, że nie tylko barwien, ale i kolorów — zrozumieliśmy tylko jedno: że narodzin barwnego, wzorzystego kobierca, począwszy od szarpania bawełny, poprzez szpule nici, farbarnię, żakardy (szablony do wyrobu dywanów), krajalnię, warsztaty tkackie, aż do wykańczalni — są rzeczą bardzo skomplikowaną i niełatwą do zrozumienia, gdy nie widzi się całego procesu produkcji.

Wędrowki po halach fabrycznych najsilniej utkwiły w mej pamięci spływające z tkackich warsztatów

kobierce, kobierce tak piękne, że godzinami można stać przy krosnach i patrzeć jak centymetr po centymetrze rośnie barwny, artystyczny desień. Jeszcze większe wrażenie robi wykańczalnia, w której podłoga zaścieniona wzorzystymi kobierzami upodabnia halę fabryczną do wnętrza jakiegoś sultanańskiego namiotu. Tam nauczyłam się wreszcie odróżniać drogie Herady od jasnej Sormy, gotowe już do ozdobienia reprezentacyjnych sal i naszych mieszkań.

I nie tylko naszych. Bo wiem dzięki swej wysokiej jakości, bogactwu deseni i pięknej kolorystyce dywany z polskiej Smyrny stały się poważnym artykułem eksportowym, poszukiwanym na zagranicznym rynku.

Dolnośląska Fabryca Dywanów Smyrnieńskich w Kowarach ma swoją prawie stuletnią tradycję. A do sławy wyrobionych w niej kobierców przyczyniły się głównie zatrudnione w zakładach kobiety. Stanowią one prawie 80 procent załogi.

„Babska fabryka” — mówi się o niej popularnie na Dolnym Śląsku. Ale w tym powiedzeniu nie ma tonu lekceważenia. Jest natomiast pewna nuta serdecznej dumy i szacunku, że właśnie o tej „babskiej” załodze coraz częściej ukazują się w prasie pozytywne notatki. Na przykład o Marii Lendzie, o tej samej, która wzbogaciła moje wiadomości z zakresu wyrobu dywanów, pisało się ostatnio dość dużo. Bawem ona właśnie, jako jedna z pierwszych, przystąpiła do współzawodnictwa o tytuł najlepszej tkaczki zakładów. Więcej — pragnieniem Marii jest zdobycie tytułu najlepszej tkaczki w Polsce.



Wykańczalnia cała zastana barwnymi kobierzami robi wrażenie sultanańskiego namiotu.

100 tys. dzieci wyjedzie w br. na wczasy

W bież. roku w okresie letnich, ponad 600 tys. dzieci i młodzieży z całej Polski wyjedzie na kolonie, wczasy, obozy stałe i wędrowne. W najpiękniejszych miejscowościach, pod okiem doświadczonych wychowawców, młodzież będzie wypoczywać, nabierać sił i zdrowia przed nowym rokiem szkolnym.

Znacznie więcej dzieci niż w roku ubiegłym, gdyż ponad 10 tys. spędzi miesiące letnie w miejscowościach klimatycznych i uzdrowiskowych polickich Karkonoszy. M. in. dla dzieci górników ze Stalinogrodu przygotowano nowoczesnie wyposażony ośrodek kolonijny w zamku w Karpnikach. Do obozów kolonijnych dziecięcych przystosowano również b. pałac obszarowy w Mysłakowicach, w którym wakacje spędzi ponad 600 dzieci z Koszar.

Na przyjęcie dzieci przygotowuje się wiele ośrodków położonych nad Bałtykiem. Wielki ośrodek kolonijny organizuje się m. in. w Mielnie, woj. koszalińskiego. Ostatnie prace organizacyjne prowadzone są również w znanym z lat ubiegłych miasteczku dziecięcym w Podgrodziu.

Wśród wielu różnych form wczasów dla dzieci i młodzieży, w br. zorganizowane zostaną po raz pierwszy na szeroką skalę dla uczniów szkół rednych obozy wędrowne. Ponad 6 tys. młodych wędrowców, pieszo, rowerami lub kajakami — w 20-osobowych grupach, prowadzonych przez doświadczonych kierowników — wyruszy w lipcu i sierpniu na wędrowki najpiękniejszymi szlakami Pojezierza Mazurskiego, Gór Świątokrzyskich, Tatry, Karpaci i Karkonoszy. Uczestnicy obozów zostaną zaopatrzeni w potrzebny do wędrowek sprzęt turystyczny.

Z wielką starannością prowadzi się przygotowania mające na celu zapewnienie młodzieży jak najlepszej opieki wykwalifikowanych wychowaw-



Wielką starannością prowadzi się przygotowania mające na celu zapewnienie młodzieży jak najlepszej opieki wykwalifikowanych wychowaw-

A takich przodujących kobiet jak Maria jest w zakładach więcej. Chociażby przodki Czerniawska, Łomżyńska, czy Nasitowska, albo tkaczki Włosik i Golanka. Seniorka wśród nich jest Gertruda Schier — pracująca w zakładach już około 40 lat.

Na pochwałę wszystkich kobiet trzeba powiedzieć, że większość z nich pierwszorzędnie opanowała swój fach i że dokładają one wszelkich starań, by podnieść jeszcze bardziej wysoką jakość dywanów. A przede wszystkim, że pracują z zamiłowaniem.

NOWE TYPY SPRZĘTU MEDYCZNEGO

1 bm. rozpoczęto produkcję seryjną nowego aparatu służącego do wyjaławiania bielizny lekarskiej. Zespół konstruktorów Warszawskich Zakładów Wyrobów Metalowych opracował również nowy typ uniwersalnego stołu operacyjnego na 2 teleskopach, przystosowanego do wszystkich operacji chirurgicznych, a m. in. do zabiegów ortopedycznych i chirurgii klatki piersiowej.

Do 30 maja br. zakłady wyprodukowały 4 prototypy uniwersalnych stołów operacyjnych. Trzy prototypy będą wystawiane w czerwcu br. na wystawie za granicę.

W dalszym planie pracownicy zakładów projektują opracowanie aparatu zwanego „złaznymi piucami”, służącego do leczenia urazów mięśni i dróg oddechowych po chorobie Heine-Medina (paraliż dziecięcy).

Dla uczczenia 1 Maja załoga wyprodukowała ponad plan 25 stołów operacyjnych składających

Szybkość 120 km. na godzinę. PROTOTYP POCIĄGU ELEKTRYCZNEGO

20 kwietnia o godzinie 11.30 robotnicy Wytwórni W-1 Pafawagu w Wrocławiu zameldowali: prace przy budowie pierwszego trójczłonowego pociągu elektrycznego polskiej konstrukcji zostały zakończone. Prototyp jest gotowy do odbicia próbnej jazdy.

50.000 detali

Do budowy prototypu przystąpiono jeszcze w 1952 roku. Na 10 tysiącach rysunków konstruktorzy pod kierownictwem inż. Mossakowskiego stworzyli zupełnie nowy oryginalny projekt agregatu.

Skomplikowaną maszynę elektryczną umieszczono w środkowym wozie trójczłonowym, dwa boczne natomiast zaopatrzone w aparaturę sterowniczą. Ma to ułatwić zarówno budowę jak i kierowanie pociągiem. Wg. założeń projektu, już w 5 sekund po wyruszeniu, pociąg osiągnie swą przeciętną szybkość (80 km./godz.), a jego szczytowa szybkość sięgać będzie 120 km./g.

Pomyślano również o wygodzie podróżnych. Duża ilość pneumatycznych zamykanych drzwi umożliwiły szybkie wsiadanie i wysiadanie.

Za kilka tygodni na podmiejskich liniach wrocławskich Pafawag zacznie kursować pierwszy trójczłonowy pociąg marki „PAFAWAG”. W tym samym mniej więcej okresie opuści zakład szósty i siód-

my elektrowóz, dla zelektryfikowania linii Warszawa — Kolszki — Łódź, a załoga przystąpi do montażu ósmego, a zarazem pierwszego elektrowozu zaopatrzonego w maszyny wyprodukowane w Polsce na podstawie radzieckiej dokumentacji technicznej.

Równocześnie Pafawag przystępuje do produkcji nowych typów. Powstaje już nowy model elektrowozu dla magistrali piaszkowej, model dwukrotnie silniejszy od produkowanych dotychczas. Rozpoczęto również prace przy konstrukcji elektrowozu towarowego dla Warszawy.

Polski inżynier i robotnik opanowali nową produkcję trakcji elektrycznej, która staje się powoli dla Pafawagu chlebem powszednim.

H. W.

150 PRALNI OTRZYMAJĄ DO WRZESNIA MIESZKANCY MURANOWA

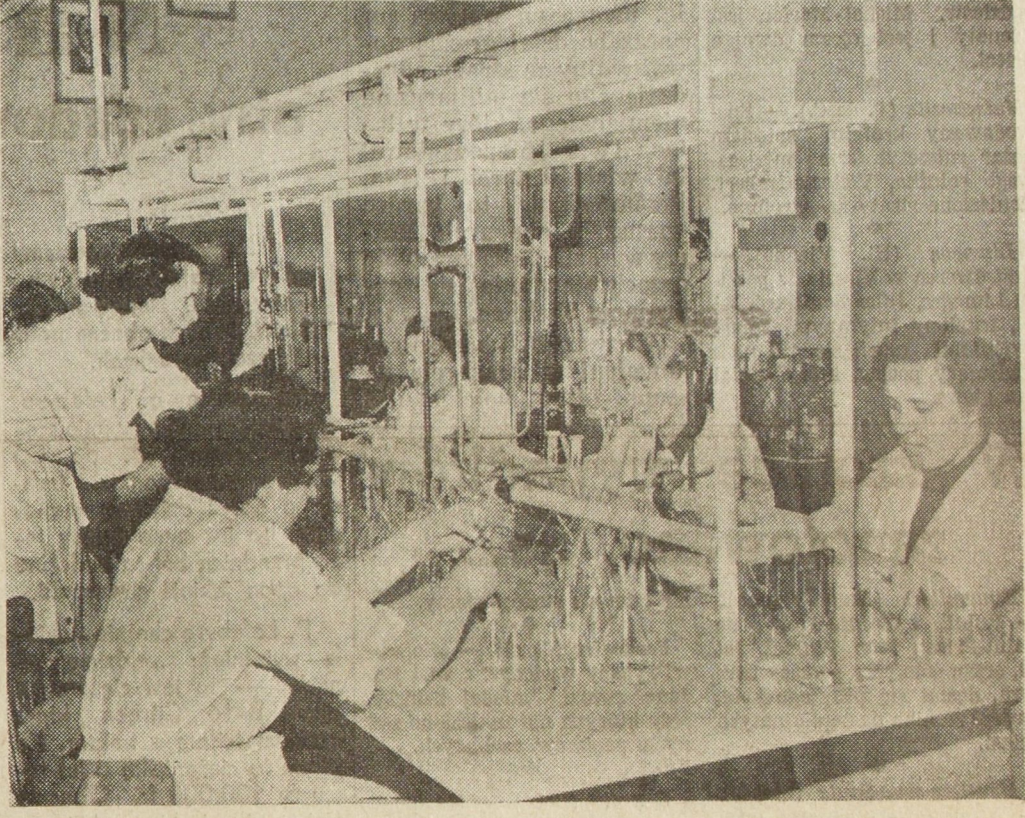
Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych — Północ zobowiązała się wykonać do września br. 150 pralni w blokach osiedla Muranów (w Warszawie). Decyzja ta jest pierwszym wynikiem długofalowego współzawodnictwa załogi DBOR o podniesienie stopnia życia mieszkanców stołecznych osiedli.

Współzawodnictwo polega na terminowym oddawaniu wznoszonych budynków do użytku, przekazywaniem ich bez usterek, z równoczesnym wykańczaniem urządzeń socjalnych, sklepów, chodników, zieleńców itp.

W WOJ. GDAŃSKIM WZROSŁA LICZBA KIN WIEJSKICH

W woj. gdańskim istnieje obecnie 49 starych kin wiejskich. W br. otwarte zostaną 4 dalsze kina w tym województwie. W I-szym kwartale obejrzało filmy we wsiach woj. gdańskiego ponad 200 tys. osób.

Wzrasta produkcja cennych lekarstw m. in. penicyliny



Nowe budownictwo zmienia zasadnicze oblicze Białegostoku

Blisko 1.000 nowych izb mieszkalnych otrzymał ludność Białegostoku w ub. roku. Plany na najbliższą przyszłość przewidują dalszy powolny wzrost budownictwa mieszkaniowego w tym mieście.

Nowe budownictwo zmienia zasadniczo oblicze miasta, nadając mu socjalistyczny charakter. Przedwojenny Białystok — poza dzielnicą śródmiejską zabudowaną chaotycznie niskimi budynkami murowanymi — był zbiorem wiejskich drewnianych ruderek, w których gnieździły się ro-

dziny robotnicze. 89 proc. budynków miasta było to budynki parterowe. 85 proc. zabudowy stanowiły drewniaki, zaledwie 35 proc. mieszkań miało wodociąg. Luksusem mało znanym w mieście były łazienki w mieszkaniach lub centralne ogrzewanie.

Po wyzwoleniu nowe budownictwo wtargnęło w samo serce miasta, obejmując tereny dawnego śródmieścia. W wybudowanych tam nowych blokach mieszka już blisko 4 tys. ludzi. Podobnie jak w całej Polsce, nowe mieszkania mają elektrycz-

ność, wodę, kanalizację, centralne ogrzewanie i łazienki. W nowym osiedlu wybudowano także przedszkole i żłobek, czynnych jest wiele sklepów.

Przed wojną na 1 mieszkanie wypadało zaledwie 1,5 m. kw. zieleni, obecnie ilość ta zwiększona została do 2,5 m. kw. i stale rośnie.

Powstają projekty, których realizacja uczyni z Białegostoku piękne i nowoczesne miasto. Przewidziana jest m. in. budowa nowego centrum, zabudowanego wielopiętrowymi budynkami. Stworzenie śródmieścia w nowym miejscu pozwoli rozplanować tę część miasta w myśl zasad socjalistycznego budownictwa.

W najbliższych latach poważnie rozbudowane zostanie ośrodek szkolnictwa Białystok, w którym przed wojną były zaledwie gimnazja ogólnokształcące, posiada obecnie Akademia Medyczna i Wieczorową Szkołę Inżynierską oraz m. in. 20 szkół technicznych.

Równoległe z rozwojem miasta postępuje i postępowanie budowy przemysłu. Białystok był przed wojną ośrodkiem przemysłu, ale był to przemysł zacofany. Obecnie w Fastach (Fasty) pod Białymostkiem rozpoczyna się budowa wielkich, nowoczesnych zakładów włókienniczych, drugiego — obojętne Zambrowa — zakładu tego typu w woj. białostockim.

Z bezwartościowych odpadków powstają pożyteczne przedmioty

Piękne barwy i nie powiększające na słońcu — pada pochwała pod adresem pasm włóczki, pastelowo barwionych. — A barwik ze zwykłych liści brzozywych!

W Instytucie Przemysłu Drobno i Rzemiosła można obejrzeć duże gabloty Widnieją w nich obok owych pasm włóczki pęczki długich włókien, uzyskanych z pospolitej „babki”, pleniącej się nawet między kamieniami ulicznymi. A dalej: puszki po konserwach, przeloczone w zgrabne koneczki, pięknie wyprawne łuski skórkę z indyjskich łapek, kamienie do szlifowania drzewa ze skorupy jaja, resztki łożyska tocznego, które przemieniają się w ostrze do golenia i ostrzałkę — czyli „wieczną” (przynajmniej na trzy lata) żyłkę.

Dział Dokumentacji Instytutu gromadzi skrzętnie wszelkie projekty narzędzi i urządzeń, ułatwiających ludziom codzienne życie. Gromadzi się ponadto wzory, katalogi, prospekty zagraniczne, szczególnie radzieckie i z NRD, gdzie znaleźć można wiele praktycznych urządzeń domowych.

POMYŚL TO POCZĄTEK...

Pomysł narzędzia czy urządzenia to dopiero pierwszy krok. Trzeba pomyśleć, z czego go zrobić i jak. Surowiec musi być łatwo dostępny i tani, produkcja niekosztowna i masowa, jednocześnie solidna i estetyczna, a wykonane narzędzie czy urządzenie jak najbardziej odpowiadające celowi.

Mimo, że Instytut jest jeszcze „młody”, liczy sobie dopiero kilka miesięcy, dokonał już pewnej pracy.

Posiada on 315 wzorów artykułów z odpadów metalowych i 128 z odpadów drewnianych i 128 z odpadów ceramicznych. Wzory zebrane są w katalogi z rysunkami technicznymi, umożliwiającymi rozpoczęcie produkcji.

W sprawie produkcji Instytut nawiązuje bezpośredni kontakt z zakładami i warsztatami. Odwiedzając więc często Instytut robotnicy, majstrów, konstruktorzy. Wspólnie omawiają metody produkcji i zjawia się wówczas nowy pomysł. — O! np. ten karmnik dla drobiu. Przekazali wzór zagra-

TRANSPORTE SALETRY CHILIJSKIEJ DLA ROLNICTWA

Do Gdyni wypłynął w tych dniach statek „Wearpool”, który przwiózł nowy transport saletry chilijskiej, zakupionej w celu lepszego zaopatrzenia w nawozy sztuczne rolnictwa.

Robotnicy portu gdyńskiego, pragnąc, by nawóz sztuczny jak najszybciej dotarł do spóldzielni produkcyjnych, P.G.R.-ów (Państwowe Gospodarstwa Rolnicze) i chłopów gospodarujących indywidualnie, postanowili wyładować statek w czasie o połowę krótszym, niż przewidują normy.

CO SIĘ JUŻ ROBI?

A co z projektów jest już w produkcji? — Szerog nowych artykułów, jak maszyny do przecierania jarzyn, gabki do mycia, wkładki do maszynek do mięsa, wkładki do gotowania jarzyn, uchwyty do naczyń, noży gumowy do czyszczenia naczyń po cieście, składane gumowe wianki dla niemowląt, stojaki do suszenia surówek... Ponadto bejce, laki, barwniki z krajowych surowców. Stołeczne Zakłady Wyrobów z Blachy i Druku wykonały już prototypy płoz do wózków dziecięcych do wciągania po schodach. Zostało już zregenerowanych 100 tysięcy puszek po konserwach i wykonywanych ponownie bez dodania kawałka nowej, białej blachy.

A co z praktykami? — Wykonuje się prototyp domowej pralki cyrkulacyjnej, działającej przez obieg wody, wprowadzanej w ruch przez wirnik w dnie.

W celu lepszego zaopatrzenia ludności wiejskiej w różnego rodzaju artykuły spożywcze i przemysłowe we wsiach i miasteczkach Polski uruchamiane są nowe placówki handlu uspołecznionego.

W woj. poznańskim uruchomiono w br. 16 nowych wiejskich sklepów branżowych. Sa to m. in. sklepy tekstylno-konfekcyjne, odzieżowe, piekarnicze oraz tzw. sklepy potrzeb kulturalnych, zaopatrzone w książki, instrumenty muzyczne, zabawki dla dzieci sprzęt sportowy itp.

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni w Stalinogrodzie uruchomił w bież. ro-

ku 3 dalsze wiejskie domy towarowe. W placówkach tych ludność może zaopatrzyć się w odzież, tekstylia, galanterię, obojętne, artykuły gospodarstwa domowego, artykuły żelazne i elektrotechniczne, nasiona i meble.

Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” woj. kieleckiego zorganizowały w bież. roku w gromadach 49 nowych sklepów. M. in. w pow. Radom uruchomiono 16 nowych dobrze wyposażonych sklepów.

W woj. rzęsowskim czynnych jest obecnie 14 wiejskich domów towarowych. Sieć tych ważnych placówek handlowych w br. poważnie wzrosła. Jeszcze w tym roku Woj. Zwią-

We wsiach i miasteczkach uruchamiane są nowe placówki handlu uspołecznionego

W celu lepszego zaopatrzenia ludności wiejskiej w różnego rodzaju artykuły spożywcze i przemysłowe we wsiach i miasteczkach Polski uruchamiane są nowe placówki handlu uspołecznionego.

W woj. poznańskim uruchomiono w br. 16 nowych wiejskich sklepów branżowych. Sa to m. in. sklepy tekstylno-konfekcyjne, odzieżowe, piekarnicze oraz tzw. sklepy potrzeb kulturalnych, zaopatrzone w książki, instrumenty muzyczne, zabawki dla dzieci sprzęt sportowy itp.

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni w Stalinogrodzie uruchomił w bież. ro-

Jaki był udział Polaków w 24-godzinnym strajku na Nordzie

(OD KORESPONDENTA TERENOWEGO)

Chociaż CFTC przyrzekało początkowo wspólną akcję w ramach 24-godzinnego strajku, dnia 22 kwietnia Centralne Biuro CFTC wydało oświadczenie, w którym oświadczyło, że członkowie do niebrania udziału w 24-godzinnym strajku na Nordzie. Za komisję wykonawczą okólnik ten podpisał J. Saury i Ed. Szymański.

Mimo tego w dniu 28 kwietnia górnicy i robotnicy kopalni masowo strajkowali na wszystkich sztybach.

Jeśli chodzi o polskich górników, zarówno członkowie CGT jak i CFTC przyłączyli się do strajku. Tym razem polscy górnicy z CFTC nie posłuchali Szymańskiego, lecz wraz z członkami CGT poszli 28 kwietnia do akcji, zdając sobie sprawę, że tylko w jedności można wywalczyć minimalny zagwarantowany zarobek 25.166 fr.

Na szybach Desjardins, Notre-Dame, Dechy, Sessevalle i

Lyon (Rhône). — Cesar Breno, lat 64, zamieszkał dach jednego z domów w Lyon, spadł z wysokości 12 metrów, ponosząc śmierć na miejscu.

Avon (S. et M.). — W jednym z hoteli w Fontainebleau aresztowano szofera z Avon, Michel Marion, lat 27, który tam przebywał z pewną 16-letnią dziewczyną. Odpowiada on będzie za uwięzienie nieletniej oraz za złe obyczaje, które zarzucają mu rodzice młodej dziewczyny. Nietkniętą po surowej naganie, odesłano do domu jej rodziców. Michel Marion jest żonaty i jest ojcem dwójki dzieci.

Maisoncelle (P. de C.). — Spowodowany krótkim spieciem pożar zniszczył fermę miejscowego rolnika, Victoria-Imbert. Poniesione straty są ogromne.

Limoges (Ht. Vienne). — Sześć dwojca w Visseix w pobliżu Limoges, Jules Bouillard, lat 42, trapiący innymi zmarszczeniami rzucił się pod nadjeżdżający pociąg, który odciął mu głowę.

W kronice wypadków zanotowano, że...

Eymoutiers (Haute-Vienne). — Rolnik z Sainte-Anne de Saint-Priest, Jean Pintout, lat 49, orząc pole przy pomocy traktora, dostał się pod jego koła. Śmierć rolnika nastąpiła natychmiast.

Montiers-Saults (Meuse). — Wymknął się spod opieki swych rodziców, 3-letnia Annie Picardel, zabawiła się nożem. Nagle dziecko poknęło się i upadło na ostrze. Mała Picardel straciła prawie oko. Stan zdrowia nieszcześniejszy dziewczynki, znajdującej się obecnie w szpitalu w Nancy, jest ciężki.

Montmorency (S. et O.). — Robotnik Marcel Renaux, lat 36, zatrudniony w gazowni w Gennevilliers, dostał się między metalowy filar a przejeżdżający wagonik. Złwoki zabitego na miejscu robotnika przewieziono do szpitala w Beaumont.

Henin-Lietard (P. de C.). — Śad w Saint-Omer skazał notorycznego alkoholika, robotnika rolnego z Henin-Lietard, Jacques Beaupaire, lat 29, na pięć lat więzienia, za podpale-

nych, Polacy strajkowali w 100 proc. W metalurgii np. w zakładach A.N.F. w Blanc-Miseron polscy pracownicy strajkowali w 95 proc.

Delegat CGT oraz polski delegat CFTC szybu kopalnianego w Onnaing wspólnie

Wspaniały sukces wieczorków filmu polskiego wśród robotników rolnych dep. Oise

W dniach 8 i 9 maja br., w miejscowościach Sillery-Long, Perroy i Versigny w dep. Oise, odbyły się wieczorki filmu polskiego. Był wyświetlany piękny film „Pierwszy Start”, pokazujący osiągnięcia młodej polskiej organizacji „Junaków” („Służba Polsce” w lotnictwie szybowcowym).

Film ten miał wielkie powodzenie, szczególnie w miejscowości Sillery-Long, która liczy około 700 mieszkańców, w czym 350 Polaków. Sala była przepelniona. Przybyli nawet Polacy z innych miejscowości odległych o 7 km.

Po wyświetleniu dwóch krótkometrażówek o aktualnościach w Polsce, pan Grojnowski ze Słowarzyszenia Obrony Granic nad Odrą i Nysą przemówił do obecnych po francusku i po polsku. Zwrócił on m. in. uwagę na wstępującą coraz bardziej groźbę nowej wojny ze strony odradzającego się militarysty niemieckiego, który w latach 1939-45 spowodował tak wiele śmierci i ruin. Przemówienie to bardzo wzruszyło obecnych, którzy wyrazili z siłą swą wolę przeciwstawienia się uzbrojeniu Niemiec.

Wszyscy byli bardzo zadowoleni z przybycia na seans filmu polskiego i

opracowali zeszyt rewindykacyjny, który został przedłożony dyrekcji kopalni.

Wszystko to świadczy, że polscy robotnicy są wysoko uświadomieni i solidaryzują się z robotnikami francuskimi w walce o słuszne prawa.

wyrazili pragnienie, aby także seans odbywał się częściej. Bo — jak mówili — jest to dla nich nie tylko rozrywka, ale także możliwość dowiedzenia się jak żyje ludność w Polsce a szczególnie młodzież, która ma tam dostęp do wszystkich swych pragnień.

L. J.

STRAJK ADMINISTRACYJNY W DEP. GIRONDE

Dla poparcia rewindykacji winogrodników, liczni merowie w dep. Gironde zdecydowali strajk w merostwach w dniu 11 bm.

Merotwa w dniu tym nie były zamknięte, ale załatwiali tylko drobne sprawy, wstrzymując wszelki kontakt służbowy z wyższymi instancjami państwowymi.

Na najwyższy czas aby rządowa polityka rolna uległa zmianie — stwierdzają drobni rolnicy

Poniżej zamieszczamy fragmenty reportażu, jaki ukazał się ostatnio w jednym z francuskich dzienników demokratycznych. Reportaż ten natłuszcza sytuację drobnych rolników, których obecna polityka rządu stawia w coraz to trudniejszych warunkach.

Na fermie p. Lefebvre, drobnego rolnika w miejscowości Marouil (P. de C.) stoi pod przedsiębierstwem traktor o dość dziwnym wyglądzie, bo już same opony jego przednich kół są podobne do opon jakiejś ciężarówki.

P. Lefebvre chętnie udziela wyjaśnień: „widzicie — mówi — to jest ciężarówka marki B-14 Citroen, którą przekształciłem w traktor. Ku piłem tę ciężarówkę 5 lat temu za 100.000 fr. Obecnie jest to niby traktor, z którego korzystam jak mogę, bo też chodzą jak mi się chce. Dzieci z wioski nazywają go figlarnie „radarem”.

„Ta maszyna — dodaje p. Lefebvre — „męczący” się bardzo szybko. Całe szczęście, że moi koledzy przychodzą mi z pomocą, gdy się zepsuje. Tak, maszyn rolniczych nie brakuje w handlu, ale o sobiście nie mogę wydać 550 fr. na nabycie np. traktora typu „Pony”.

TRUDNOŚCI WCIĄŻ WZRASTAJĄ

Zwiedzamy budynki fermy. Dają jej one od 1906 r. i nie zostały jeszcze zmodernizowane. Właściciel nie ma na to odpowiednich funduszy. Brak tu w ogóle rynien i cysterny na gnojówkę. Liczyłem — mówi gospodarz — że będę mógł ją sam zainstalować, ale brak czasu, a do tego i pieniędzy... Na tym tracę każdego roku 50.000 fr. Wśród ekwipunku, którego nie ma, a który jest niezbędny, wliczyć należy choćby maszynę do dojenia krów. Żeby nabyć taką maszynę, musiałbym wydać 180.000 fr.

Ciężka zarysowuje się przyszłość przed p. Lefebvre, który jest drobnym rolnikiem, pozbawionym kredytów. Oświadcza on: „Na zakończenie mej ciężkiej pracy ostatniego roku jestem winien 280.000 fr. za sztuczny nawóz. Nie tylko ja się znajduję w takim położeniu, ale wielu jeszcze innych rolników. Liczę trochę na sprzedaż trzody chlewnej, aby móc wypłacić dług.

Abym wyrównał moje długi — dodaje dalej, p. Lefebvre — liczę też na wypłacie mi

Na Święcie Pracy w Liceum Polskim w Paryżu



Kilka scen z uroczystości w Liceum Polskim w Paryżu, dla uczczenia Święta Pracy — 1 Maja. Na zdjęciu od góry: Moment przemówienia dyrektora francuskiego prof. Balagny; w środku: Grupa taneczna młodzieży; od dołu: Uczniowie i uczennice podczas występów.



Był to jeden z naszych najlepszych obrońców

— To nie brak zamówień stał się przyczyną zamknięcia naszej fabryki — mówi jeden z tych zredukowanych. — Stało się

16 maja — wybory w Pas-de-Calais

Niechby tak wszyscy głosowali jak my

— powiadają mieszkańcy Henin-Lietard

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

Podczas wyborów uzupełniających w Pas de Calais w dniu 2 maja br., mieszkańcy Henin-Lietard głosowali masowo na kandydata komunistycznego Coquel. Na jego nazwisko padło w Henin 905 głosów więcej niż na nazwisko kandydata socjalistycznego, zwolennika Europejskiej Wspólnoty Obronnej i Planu Schumana.

Ten wynik głosowania dowodzi aż nadto wymownie, że pracownicy z Henin-Lietard pragną wybrać kandydata Partii Komunistycznej, wiedząc iż tylko ta Partia wysuwa program magoczy przynieść poprawę bytu mas pracujących.

Ponieważ wybory w dn. 2 bm. nie zostały rozstrzygnięte i będą powtórzone w dniu 16 maja br., społeczeństwo Henin-Lietard przygotowuje się do wypowiedzenia się po raz wtóry za Gastonem Coquelem. Liczni pracownicy Henin-Lietard stwierdzają to otwarcie w dyskusjach i pogawędkach. Na kandydata komunistycznego będą głosować również wszyscy ci, którzy zostali zwolnieni z pracy w zakładach SARTIAUX.

Był to jeden z naszych najlepszych obrońców

— To nie brak zamówień stał się przyczyną zamknięcia naszej fabryki — mówi jeden z tych zredukowanych. — Stało się

to w myśl Planu Schumana.

— My znamy dobrze Gastona Coquele — dodaje inny. — Był to w roku ub. jeden z naszych najlepszych obrońców w sprawie naszych rewindykacji. I jesteśmy pewni, że teraz byłby on również naszym obrońcą w Zgromadzeniu Narodowym.

— Jeśli propozycja grupy komunistycznej — pod-

kreśla trzeci z bezrobotnych — byłaby przyjęta przez Zgromadzenie Narodowe, jesteśmy pewni, że fabryka ruszyłaby z powrotem i wszyscy znaleźlibyśmy w niej z powrotem zatrudnienie.

To co myśla bezrobotni z zakładów SARTIAUX jest również myślą wielu innych mieszkańców i pracowników Henin-Lietard.

— Niechby tak wszyscy głosowali jak my — powiadają — a Gaston Coquele zostałby wybrany. Wszyscy robotnicy w Pas-de-Calais niech sobie to wezmą pod uwagę...

K. Z.

Rada Generalna dep. Pas-de-Calais domaga się ustanowienia minimalnego zarobku na 25.166 fr. i natychmiastowej podwyżki wszystkich prac

Rada Generalna dep. Pas-de-Calais przybrała na ostatniej sesji kilka ważnych wniosków, wysuniętych przez radnych komunistycznych: Jean Bardol i Andre Mancey.

JEDNOMYŚLNOŚĆ W SPRAWIE 25.166 FR.

Przed wszystkim jednomyślnie przyjęty został wniosek domagający się ustanowienia minimalnego zagwarantowanego zarobku na 25.166 fr. za 173 godziny pracy przy jednoczesnym zniesieniu t.zw. potrąceń strefowych. Odnośny wniosek domaga się, aby minimalny zarobek 25.166 fr. bez potrąceń strefowych odnosił się zarówno i dla robotników rolnych.

PENSJE GÓRNICZE

Inny z przyjętych wniosków przedłożonych przez Jean Bardol i Andre Mancey, dotyczy pensji górniczych. Rada Generalna domaga się od rządu, aby w myśl postulatów górników i pensjonowanych — wszystkie pensje i świadczenia wypłacane przez Kasy Autonomiczne podwyższone zostały natychmiast o 25 proc., oraz

aby renty wdowie wynosiły 2/3 pensji. Wniosek domaga się, aby ta podwyżka liczyła się od 1 września 1953.

W INTERESIE ROLNIKÓW UPRAWIAJĄCYCH BURAKI I TYTON

Następne wnioski powzięte są w interesie robotników uprawiających buraki i tytoń. Jeśli chodzi o buraki, wniosek domaga się obniżenia ceny cukru w detalu poprzez obniżenie nakładanych nań taks i obniżkę zysków przemysłowców cukrowych. Wniosek żąda następnie podwyżki płac dla robotników pracujących przy burakach i rozszerzenia eksportu cukru.

W interesie rolników uprawiających tytoń, wniosek domaga się premii 68 fr. od kilograma tytoniu.

Grand-Quevilly (S. I.). — W miejscowym przedsiębiorstwie robót publicznych eksplodował na wysokości 50 metrów dwutonowy kotłowiec, którego odłamki rozpadły się na odległość 200 metrów. Znajdujący się w pobliżu olbrzymi hangar padł państw wzniesionych odłamkami piombami. Trzech robotników zostało ciężko rannych.

Bridier (Creuse). — Nie widząc sensu życia po stracie swojej żony, murarz Henri Taillefer, ugodził się w brzuch kulą ze strzelby myśliwskiej. Ponieważ śmierć natychmiast nie nastąpiła, po raz drugi strzelił sobie w głowę. Desperat pozostał w pewną sumę pieniężną, potrzebną na pokrycie kosztów pogrzebu.

Świadectwo pracy (Certificat de travail)

Stosownie do przepisów Kodeksu Pracy, każdy pracujący w chwili gdy opuszcza pracę, bądź po ukończeniu kontraktu bądź też po przepisowym wypowiedzeniu, ma prawo do otrzymania świadectwa pracy. Świadectwo takie musi zawierać nazwisko, adres i nazwę przedsiębiorstwa pracodawcy, imię i nazwisko pracującego, dokładne określenie jego rodzaju pracy oraz okres czasu, w ciągu którego pracował on u danego pracodawcy. Jeżeli w ciągu tego okresu zmienił on charakter pracy, pracodawca zobowiązany podać jest przez jaki czas pracował on w danym charakterze.

Poza tymi absolutnie obowiązującymi zmianami świadectwo pracy może zawierać oczywiście i inne, nie wolno jednak, aby świadectwo takie zawierało zwianki, któreby mogły zaszkodzić pracującemu nawet jeżeliby odpowiadały one — prawdzie. Jeżeli pracodawca wzmiankuje w wydanym świadectwie tego rodzaju fakty, pracujący może zaskarżyć go do Sadu Rozjemczego Pracy (Conseil des Prud'hommes) i żądać odszkodowania.

Jeżeli przy odejściu z pracy pracujący nie otrzymuje świadectwa i nie prosi o nie, pracodawca nie jest zobowiązany do postania go. Jeżeli pracodawca odmawia wydania świadectwa pracy, należy zwrócić się po nie w obecności świadków i po odmowie podać pracodawcę do wspomnianego wyżej sądu i żądać odpowiedniego odszkodowania.

PRACOWNICY PRAGNĄ SUKCESU KONFERENCJI W GENEWIE



W związku z konferencją w Genewie dla załatwienia problemu Indochin, pracownicy francuscy podkreślają wszędzie pragnienie, aby konferencja ta zakończyła się sukcesem. Na zdjęciu: Wspólna delegacja komunistów i socjalistów z Evian, która w jednej przybrała na wiec do Annemasse (Haute-Savoie), na którym manifestowano na rzecz pokojowego rozstrzygnięcia problemu Indochin.

DWAJ DELEGACI GÓRNIKÓW NIESŁUSZNIE SKAZANI W DOUAI ZA NAWOŁYWANIE DO STRAJKU

(OD KORESPONDENTA TERENOWEGO)

Dwaj działacze syndykalni, a mianowicie, Henri Bonnet, zam. 51, allee J. Cite Notre-Dame w Wa-

ziers i Emile Hubert, zam. 7, Cite Point-de-Lille w Douai stanęli w dn. 8 kwietnia br. przed sądem karnym w Douai (Nord). Skargę przeciwko nim wniosły władze kopalniane za „nieprawidłowe wejście na teren szybu kopalnianego”.

Ich „przestępstwem” — według dyrekcji — było to, że podczas strajku 29 stycznia br. weszli oni na teren szybu o godz. 5-ej rano, pomimo że w dniu tym należeli do zmiany popołudniowej.

Nie trudno się domyśleć, iż władzom kopalnianym nie chodziło zasadniczo o „nieprawidłowe” wejście na teren szybu

tych górników, ale o to, że przemówili oni do wszystkich górników, wzywając ich do prowadzenia strajku. Ponieważ obaj ci górnicy są delegatami CGT, jasnym jest, że atak władz kopalnianych wymierzony został w CGT.

Sąd nie wydał od razu wyroku i odroczył sprawę do 29 kwietnia.

W dniu 29 kwietnia, pomimo że adwokat oskarżonych górników wykazał całkowitą niesłuszność oskarżenia, sąd skazał ich na zapłacenie kary 8.000 fr. i po krycie kosztów sądowych. Niesłuszny ten wyrok wywołał wielkie oburzenie wśród wszystkich górników w okręgu Douai.

OGRODNIK Z BETHUNE CHCĄC UKARAĆ SWOJĄ PRZYJACIŁKĘ UDERZYŁ JĄ ŚMIERTELNIE NOŻEM

Trzy lata więzienia

W międzyczasie jednak oskarżyła swego przyjaciela o pobicie ją, potem cofnęła swe oskarżenie. Lekarz sądowy stwierdził, że śmierć staruszki nastąpiła od ciosów zadanych jej nożem w piersi. Gruson utrzymywał, że staruszka niechcąc sama się zraniła przy upadku na podłogę.

Postawiony jednak przed Sad Przemysłowy dep. Pas de Calais Gruson przyznał się do popełnienia czynu. Skazano go na 3 lata więzienia.

STRAJK W VIERZON



Pracownicy kilku zakładów w Vierzon (Cher) strajkowali ostatnio, popierając w ten sposób swoje żądania podwyżki płac. Na zdjęciu: Strajkujący pracownicy zakładów „Societe Francaise de Materiel Agricole”. (Photo U.F.P.)



VII WYŚCIG POKOJU

Przebieg 7-go etapu

W DNIU 9 bm. na VII etapie Wyścigu Pokoju (Berlin — Lipsk : 204 km.) zaraz po starcie ostrym silnym tempa nie wytrzymała m. in. kolarzka Finlandii i Indii. Tymczasem czółwka, która składa się z około 60 zawodników w ciągu 1 godz. mija 39 km. trasy. Kilka ucieczek inicjuje Dalgaard (Dania), ale bezskuteczne.

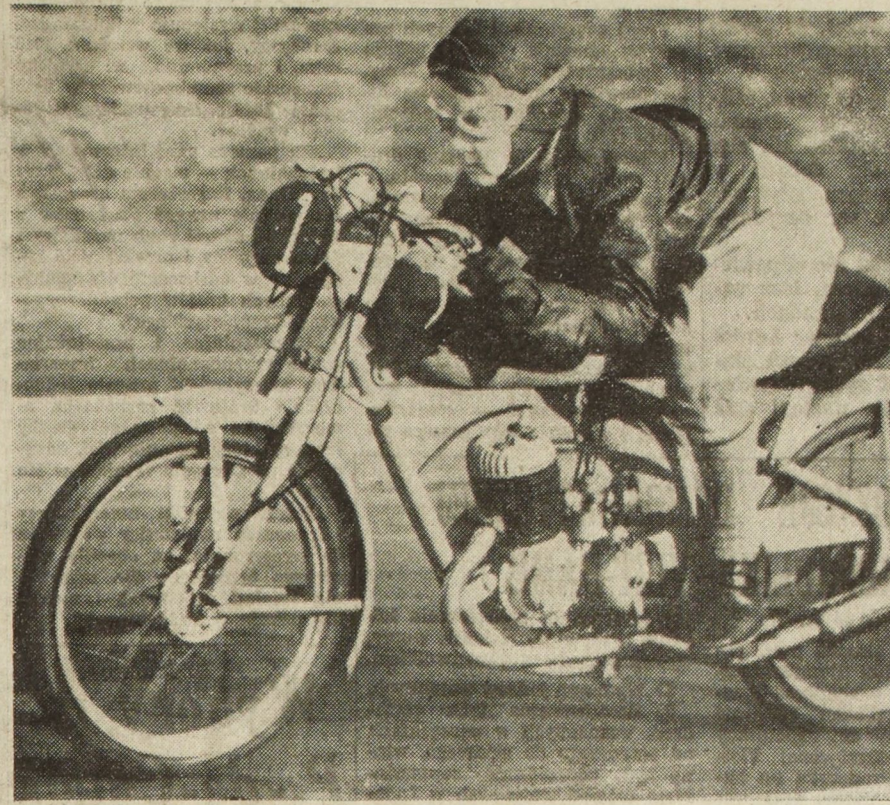
Na 70 km. odrywają się od czołówki Dalgaard, Hansen, Ostergaard (Dania), Niemytow (ZSRR) i Klabiński W. (Polska). Grupa ta szybko zdoła być ponad minutę przewagi. 40 km. przed metą czołówkę dochodzi Belg Van Meenen.

Opinia prasy zagranicznej

Dzienniki i pisma sportowe wielu krajów z wielkim zainteresowaniem śledzą tegoroczny wyścig pokoju. Czasopisma które wysłały specjalnych sprawowców na wyścig pokoju, zamieszczają codziennie obszernie sprawozdania z każdego etapu wielkiej międzynarodowej imprezy sportowej.

FRANCJA
Specjalny wysłannik francuskiego pisma sportowego „L'Equipe” R. Meyer stwierdza że „tak pod względem liczebny, jak i kwalifikacji uczestników wyścigu pokoju stanowi prawdziwe amatorskie mistrzostwo świata. W porównaniu z wyścigiem pokoju takie zawody jak „Tour d'Angleterre” czy też wyścig dookoła Egiptu — wyglądają jak „ubodzy krewni”.

9-letni angielski motocyklista



Pomimo młodego wieku, 9-letni Kenneth Law uprawia już sport motocyklowy, by stać się w przyszłości „asem”. Do tego sportu namówił go sam ojciec, który jest mistrzem Anglii w jeździe motocyklowej. Na zdjęciu: Młody zawodnik jeździ z szybkością ponad 30 km/godz. (Photo Keystone)

ZS „OGNIWO” PRZEGRALO ME CZ PIŁKARSKI Z DRUŻYNĄ NRD

9 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie piłkarskie pomiędzy „Rotacją” z Babelsberg N. R. D.) i reprezentacją zrzeczenia sportowego „OGNIWO” za końcowe porażką Ogniwa 1:2 (0-0).

SIATKARKI BULGARSKIE ZWYCIĘZYŁY SIATKARKI POLSKIE 3:1

9 bm. odbyło się w Lublinie spotkanie w siatkówce kobiet między drużynami Warszawy i Sofii. Zwyciężyły Bułgarki 3:1.

POLSKA NA MISTRZOSTWACH EUROPY KOSZYKÓWKI KOBIEC

Jak wiadomo wszystkim czytelnikom naszego pisma w miesiącu czerwcu br rozegrają się w Jugosławii mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet. Udział w tych mistrzostwach zapowiedziały ostatnio m. in. Polska oraz Austria.

Ogólne uwagi dotyczące siódmego wyścigu Pokoju

W YŚCIGU Pokoju przekroczył już półmetek. Kolarze przejechali w siedmiu etapach ponad 1.000 km. Podobnie jak w Polsce, na szosach NRD niezliczone tłumy mieszkańców miast i wsi oklaskiwali kolarzy na trasie przyjaźni i braterstwa. 10 bm. uczestnicy Wyścigu Pokoju mieli w Lipsku zasłużony dzień odpoczynku.

Po VII etapie w klasyfikacji drużynowej prowadzenie zdobyli Czechosłowacy. Zdobyli oni nad drużyną polską około 2 minuty przewagi.

Drużyna polska wyprzedza następną, to Dania. Zaledwie o 3 min. 24 sek. W dalszym ciągu groźni są również Belgowie i Holendrzy oraz kolarze radziecy, którzy wykazują stałą poprawę formy.

PODZIĘKOWANIE ZA GOSPCINNOŚĆ ZŁOZYLI KOLARZE ZAGRANICZNI PRZY OPUSZCZANIU POLSKI

Kolarze zagraniczni, uczestnicy VII wyścigu Pokoju opuszczając Polskę zostali za pośrednictwem swych kierowników drużyn serdecznie podziękowani narodowi polskiemu za gościnne przyjęcie. Podziękowania te opublikowała „Trybuna Ludu”.

Meenen, Czechosłowacy Vesely, Rozyczka, Kriwka, Francuz Picot i Królak (Polska), 35 km. przed metą czołówka ma około pięć minut przewagi nad główną grupą kolarzy.

Na ulicach Lipska ucieka Niemytow (ZSRR). Przed stadionem mija Niemytowa Rozyczka (CSR). Na ostatnich metrach wysuwa się do przodu Vesely, który mija pierwszy metę przed Picot (Francja), Królakiem (Polska) i Rozyczką.

Kolarze polscy na szosach Francji

Tak jak w ub. tygodniu i tym razem kolarze pochodzenia polskiego wyróżnili się na szosach Francji. 10-te miejsce. Jednak w Fressenneville uplasował się na piątym miejscu. Jarelski w La Madeleine zajął 13-te miejsce Cieliczka czwarte a Walkowiak 9-te w wyścigu w Nantes Wasilewski zajął drugie miejsce w Vandeuil. W tym samym wyścigu Gnoiński zajął 9 miejsce. W Herson zaś Wittek zajął czwarte miejsce, Kaczkowski ósme, Kowalczyk 13-te Jasinski zwyciężył w Herin. Małuska zdobył w tym samym wyścigu czwarte miejsce. Klimek zajął czwarte miejsce w Lyon jak również Frankowski w Chaumont, Kopek piąte w Pont-St.-Maxence, oraz Leńwieski Resson-sur-Malzel.

Wielkie manifestacje sportowe przyjaźni francusko-polskiej

STANIEM Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej odbędą się w najbliższych dniach wielkie manifestacje sportowe pod patronatem F.S.G.T.

16 MAJA — w miejscowościach PONT-à-MUSSON (M. et M.) — wielki turniej siatkarski, piłkarski i lekkoatletyczny.

W MONTLUCON (Allier) odbędzie się po południu turniej siatkarski.

23 MAJA — w TALANGE (Moselle).

27 MAJA w miejscowości FENAIN (Nord) — sportowy dep. Nord i Pas-de-Calais weźmie udział w wielkim turnieju siatkarskim, piłkarskim i lekkoatletycznym.

30 MAJA — w MONTCEAU-les-MINES (Saone-et-Loire).

Wystannik „Daily Worker” podkreśla, że drużyna polska jest niezwykle silna na własnym terenie. Opisując zakończenie trzeciego etapu wyścigu pokoju, stwierdza on z podziwieniem, iż w Stalinogrodzie witano uczestników wyścigu około 1.000.000 osób.

SWEDZIA

PAP donosi ze Sztokholmu, że specjalny wysłannik dziennika „Mydal” opisuje gościnność organizatorów wyścigu pokoju podkreśla: „Jest chłodzi o gościnność gospodarzy przeszła ona wielkie oczekiwania. Trzeba przysiąc, że nasi chłopcy nie wyobrażali sobie nawet, że można być tak gościnnie podejmowanym”.



Na zdjęciu: Uczestnicy VII Wyścigu Pokoju przejeżdżają przez ulicę prowadzącą ich na trasie drugiego etapu do Łodzi. (Photo U.F.P.)

STADE ZAGROŻONY SPADKIEM DO DRUGIEJ LIGI

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYŚLANNIKA)

Mecz piłkarski, do którego stanęły drużyny Stade Français oraz Le Havre zagrożone obie spadkiem do II ligi ścinał w ub. niedzielę na boisku St.-Ouen pod Paryżem około 15.000 widzów. Spotkanie to nie stało na zbyt wysokim poziomie. Obie drużyny grały bowiem nerwowo szukając wszelkimi sposobami okazji wbiać pierwszą bramkę przeciwnikowi, a następnie bronić własnej metody „betonowej”. Stade przystąpił do tego spotkania z nadzieją, iż uda mu się uzyskać choćby wynik remisowy. Dlatego też napastnik Stada Dombek zaraz po rozpoczęciu spotkania dołączył się do grupy obronców. Operując krótkimi podaniami w 19 min. gry gracz Hawru Grumelon ominał trzech graczy, podał piłkę Lombardini, który natychmiast strzelił z silnego strzału do bramki dając tym samym prowadzenie dla swych barw. Uzyskana bramka ta obudziła nieco jędrność Stada przed groźbą spadku do II ligi. Pomimo dobrej gry napastnikowi szczególnie Jonssonowi nie udało się wbić żadnej bramki Stade. W czasie spotkania wyróżnił się Michel Hildaigo, który przyczynił się w wielkiej mierze do zwycięstwa swych barw. Od tego czasu widoczne było, że Stade przegrał spotkanie.

Siedem minut przed końcem w czasie zamieszania przed bramką Hawru Hassouna — zmniejszył wynik na niekorzyść swych barw.

W drużynie Hawru najlepszymi graczami byli Hildaigo, R. Bihel, Villenave, Blaszczyk, Grumel. W drużynie Stade wyróżnili się przede wszystkim Brzeźniak, Caulon, Dombek, Drouet.

Pomimo zwycięstwa Le Havre zajmuje przedostatnie miejsce wraz z Stadem. Le

RZUT OKA NA ŚWIAT

150 spotkań międzynarodowych czeska sportowców radzieckim budochodzącym sezonie wiosennym. Koszykarze radziecy wezmą udział w turnieju międzynarodowym we Włoszech, gdzie spotkają się z reprezentacją Węgier, Czechosłowacji, Francji, Izraela i Włoch. Męska i żeńska reprezentacja siatkarzy i siatkarek wyjadą na wiosnę do Bułgarii.

Włoska drużyna zawodowa AC Milano, w której występuje m.

Kargulewicz najlepszym strzelcem

W DZIEDZINIE POKONAŁA HOLLANDIA. Rozegrane w ub. poniedziałek wieczorem spotkanie międzypaństwowe w dziedzinie reprezentacji Francji a Holandii zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6 zwycięstw do 2.

Intensywne przygotowania do mistrzostw Europy w lekkoatletyce

We wszystkich prawie krajach odbywają się intensywne przygotowania do mistrzostw Europy w lekkoatletyce. Do tej pory zgłosiło się 28 krajów. Ostatnim zgłoszonym krajem jest ZSRR, którego ekipa będzie niezwykle liczna. Wyniesie ona około 100 osób (kierownicy i zawodnicy). Tegoroczne mistrzostwa Europy będą największymi po wojnie. W Oslo i Brukseli startowały tylko 23 kraje. Honorowym przewodniczącym mistrzostw jest prezydent Swajczarii, dr Rodolphe Rubattel, który w czasie ich trwania będzie się zajmował sprawami rządowymi jedynie w wyjątkowych wypadkach. Na stadionie Neufeld prowadzi się rozbudowę trybun tak, iż pomieści ona około 23 tysiące osób. W Europie zainteresowanie mistrzostwami jest bardzo wielkie i do komitetu organizacyjnego prawie codziennie napływają zapotrzebowania na bilety.

ZMARŁ NAJWIĘKSZY LYŻWIARZ ŚWIATA

Norweg Oscar Mathisen, największy łyżwiarz świata przed pojawieniem się Hjalmar Andersena i Borysa Sziłkowa, zmarł w ubiegłym tygodniu w Oslo w wieku lat 65. Mathisen przebił się do ekstra klasy już w wieku 17 lat, a gdy w r. 1908 został po raz pierwszy mistrzem świata, liczył dopiero 19 lat. Lista jego sukcesów przedstawia się następująco: 5-krotny mistrz świata, 3-krotny mistrz Europy. Poprawił on rekordy świata 14 razy, będąc rekordzistą świata na wszystkich dystansach przez 14 kolejnych lat. Jego najlepsze wyniki: 500 m.: 43,4; 1.500 m. — 2:17,4; 10.000 m. — 17:22,6. W roku 1916 Mathisen przeszedł na zawodowstwo. Koniec dawnego „króla łyżwiarskiego” był tragiczny. Jego żona, z którą żył ponad 40 lat, była od kilku lat chora umysłowo, jednak Mathisen zatrzymał ją w domu i tak ją pielęgnował, iż wzbudziło to podziw i powszechne poważanie. W końcu jednakże ciężar takiego współżycia był zbyt wielki i Mathisen wybrał dobrovolną śmierć razem ze swą żoną.

ŚMIERĆ 4 MOTOCYKLISTÓW WŁOSKICH

Czteryh motocyklistów włoskich poniosło śmiertelne, a dziesiątki dalszych znalazło się w szpitalu z mniej lub więcej groźnymi kontuzjami w wyniku najbardziej wyczerpujących zawodów motocyklowych we Włoszech, 8-etapowego wyścigu na dystansie 3.526 km. Dwóch uczestników wyścigu zabiło się w sobotę, jeden w niedzielę, czwarty zmarł w poniedziałek w drodze do szpitala. Już w ubiegłym roku w tej samej imprezie było kilka śmiertelnych wypadków i liczne ciężkie kontuzje.

JOSEF WEIDIN PRZESZEDŁ NA ZAWODOWSTWO

Eksmistrz Europy w boksie w wadze ciężkiej, Austriak Josef Weidin zadebiutuje wkrótce w Monachium jako zapasnik zawodowy. Weidin został mistrzem Europy w roku 1948 — po dramatycznym meczu z Stefanem Olkiem w wiedeńskim stadionie Prater. W następnych latach Weidin poważnie obniżył loty i szybko stracił tytuł.

JAPONIA ORGANIZUJE MISTRZOSTWO ŚWIATA W TENISIE STOŁOWYM NA 56 ROK

Zagraniczna prasa sportowa donosi, że Japonia otrzymała mistrzostwo świata w tenisie stołowym na 1956 rok. Międzynarodowy związek nie ma podobnego żadnego sprzeciwu, chociaż do tej pory brak oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości. Na zakończenie mistrzostw londyńskiego związku oświadczył, iż „mistrzostwa świata 1956 roku należą w miarę możliwości zorganizować w Azji”. Mistrzostwa świata w roku przyszłym rozegrane zostaną w mieście holenderskim, Utrecht, w dniach 16 — 24 kwietnia.

MECZ PIŁKARSKI SŁASK — SAKSONIA 1:1

PAP podaje z Lipska, że przed przybyciem kolarzy na metę siódmego etapu Wyścigu Pokoju rozegrano mecz piłkarski, w którym reprezentacja Śląska zremisowała z reprezentacją Saksonii 1-1.

CAP - BEZIERS; 2-3 (Od naszego specjalnego wysłannika)

Mecz ten był przyjemny do oglądania pomimo iż obie drużyny posiadają słabą technikę gry. Gra rozpoczęła się błyskawicznym atakiem drużyny paryskiej, która już w trzeciej minucie gry dała prowadzenie dla swych barw dzięki bramce uzyskanej przez Prunelle. Z kolei do ataku przychodziła druga bramka dla C. A. Parży. Jednak dalsze przeprowadzenie kontrataki jedynastki Bezdony dały pozytywne rezultaty. Ostatecznie zasłużone zwycięstwo przypadło drużynie Bezier, która w 73 min. zdobyła jeszcze powiększył wynik przy Roussy. W drużynie paryskiej wyróżnili się Barzyk, Rodzielski, Roussi, D'archangelo. W drużynie Bezier, Halotel, Labalette, Prunelle oraz Legal.

BOKSERZY POLSCY ZWYCIĘZYLI W PRADZIE

PAP donosi z Pragi, że 9 bm. drużyna bokserka CWKS (Polska) rozegrała w stolicy CSR rewanżowe spotkanie z zespołem UDA zwyciężając 10-8.

MECZ PIŁKARSKI SŁASK — SAKSONIA 1:1

PAP podaje z Lipska, że przed przybyciem kolarzy na metę siódmego etapu Wyścigu Pokoju rozegrano mecz piłkarski, w którym reprezentacja Śląska zremisowała z reprezentacją Saksonii 1-1.

Premier Lanier postawił sprawę zaufania

(Dokończenie ze str. 1) Najmniej nie poniechali swych zamiarów i stwierdzili: „Stawisko przedstawicieli Francji jest niepokojące pod tym względem. Kraj cały pragnie pokoju. Zawręca pokój oznacza szczerze dyskusję z prawdziwymi przedstawicielami narodu wietnamskiego, Państwa „associés”, które popiera rząd francuski są państwami marnotrawnymi...”

rand, który uważał, że „tylko parlament powinien otworzyć debatę, i to natychmiast”. Zwracając się do rządu, Mitterand powiedział: „Domagam się z wszystkich sił, aby wszczęta została debata w Zgrom. Narodowym, gdyż odda, nie wy, a my decydujemy”. Premier Lanier nie odpowiedział interpellantom, lecz zażądał przerwy w obradach. Po przerwie premier Lanier oświadczył, że nie zmienił zdania i postawił sprawę zaufania. Głosowanie nastąpi dziś po południu.

Posel komunistyczny, Waldeck Rochet oświadczył: „Wszelka wojna przeciw narodowi, które walczy o swoją niepodległość sprzeczną jest z interesami Francji”. Po czym dodał: „Zołnierze z Dien Bien Fu zostali wysłani przez ministrów w daremnej ofercie. Dlatego, że ci sami ministrowie są na lawie rządowej, zawsze odmawialiśmy wzięcia udziału w składaniu obłudnego holdu. Należy wszcząć rokowania pokojowe, aby uniknąć nowego Dien Bien Fu”.

EWAKUACJA RANNYCH Z DIEN-BIEN-FU

(Dokończenie ze str. 1-szej) W JAKI SPOSOB ODBEDZIE SIĘ EWAKUACJA? Szybkość ewakuacji zależy od układu, który zawarły zostają między naczelnym dowódcą Francji i Wietnamu. Przewidziana jest: 1. Ewakuacja według nagłości wypadków i przy pomocy helikopterów sanitarnych. 2. Ewakuacja przy pomocy samolotów, która wymaga doprowadzenia do porządku terenów, znajdujących się w bardzo złym stanie. Prawdopodobnie obie metody będą zastosowane jednocześnie. Helikoptery zostaną wysłane do Dien Bien Fu w chwili podpisania układu celem ewakuacji ciężko rannych.

Szereg konferencji prasowych na temat propozycji Vietminhu

Dwie różne deklaracje delegacji francuskiej

W poniedziałek, o godz. 17, zakończone zostało w Genewie posiedzenie, na którym szef delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej zreferował propozycję rządu Ho Szi Minha w sprawie Indochin.

Zaraz po tym odbył się tam cały szereg konferencji prasowych, które charakterystyczne są dla nastrojów i stanowisk delegacji. Pierwszą konferencją, o godz. 17.30, odbyła delegacja Viet-Namu w obecności dwustu dziennikarzy.

Oświadczenie, że „Vietminh gotów jest zezwolić na ewakuację rannych z Dien Bien Fu” wywołuje głębokie zainteresowanie dziennikarzy, którzy biegają ku kabinom telefonicznym.

„P. Bidault — mówi dalej rzecznik wietnamski — przedstawił swój plan tak, jakby był zwycięzca w Indochinach”. Po czym odczytał tekst propozycji rządu Ho Szi Minha co powoduje poruszenie wśród

MARLES I ROUVROY ZAKWALIFIKOWALI SIĘ DO PUCHARU AMBASADY

W ub. niedzielę rozegrały się półfinały o puchar Ambasady do których stanęły drużyny Carvin, Carvin St. Jean, Marles oraz Rouvroy. Zwycięzcami zostali Marles, który pokonał Carvin St. Jean 6:2 oraz Rouvroy, który wygrał z Carvin 4:1. Obie zwycięskie drużyny zakwalifikowały się do finału o puchar Ambasady.

Z INICJATYWY STOWARZYSZENIA OBRONY GRANIC NAD ODRĄ I NYSĄ będą wysyłane w niżej wymienionych miejscowościach następujące filmy polskie: NOEUX-les-MINES W piątek 14 maja o godz. 20 w kinie „Eden Palace” w wyświetlony zostanie piękny polski film p. t. SKARB (film mówiony po polsku) oraz dwa filmy w kolorach MAZOWSZE i film kukielkowy wreszcie aktualności z Polski

W GENEWIE DALSZE DYSKUSJE W SPRAWIE INDOCHIN

(Dokończenie ze str. 1-szej) Propozycja Fam Van Donga została natychmiast przyjęta i jak donosi agencja „France Presse” generał Navarre otrzymał instrukcje aby nawiązać łączność z dowództwem wietnamskim w tej sprawie.

Przed odczytaniem dalszych propozycji odnośnie sprawy pokoju w Indochinach Fam Van Dong, przeprowadził krótką analizę historyczną wypadków w Indochinach.

Stwierdziwszy że podczas drugiej wojny światowej, Japonia, z pomocą rządu z Vichy, przekształciła Indochiny z kolonii francuskiej w kolonię japońską, Fam Van Dong przypomniał, że przeciwko temu stanowi rzeczy, wystąpił cały naród wietnamski ze swymi oddziałami zbrojnymi zorganizowanymi w lonie Ligi Walki o Niezawisłość Viet-Nam (Vietminh). 19 sierpnia nastąpiło wywołanie Vietnami — stwierdza Dong, 2 września tego samego roku

ku Ho Szi Minh ogłosił Republikę w Viet-Namie, która zobowiązała się nawiązać z Francją przyjazne stosunki oparte na równości i poszanowaniu wzajemnych interesów.

Fam Van Dong podkreśla następnie, że przeciwko tym zobowiązaniom występują kolonialistyczne francuskie, już we wrześniu 1945 roku, i przypomina, że wojska francuskie zbombardowały w listopadzie 1946 r. Haifong i jego ludność cywilną.

„Za pomocą swej interwencji w Indochinach — ciągnie dalej Fam Van Dong, imperializm amerykański pragnie usunąć Francuzów z Indochin, zmusić ruch narodowy do demokratyzacji i przekształcić Indochiny w odskok do zdobycia innych krajów południowowschodu azjatyckiego”.

„Interwencjonizm i przedłużające wojnę w Indochinach imperialem amerykański pragnie jednocześnie uratować gospodarkę amerykańską od poważnej groźby kryzysu który nad nią wisi, srocząc nie po zawarciu rozejmu w Korei”.

„Interwencjonizm amerykański i francuski zwolennicy wojny aż do wyczerpania, są obecnie największą przeszkodą dla przetrwania działań wojennych i ustalenia pokoju w Indochinach”.

Wybory w P.-de-Calais

(Dokończenie ze str. 1) „Nigdy reakcja nie dała niczego za darmo! Wymaga ona gwarancji! Dowód tego dostarcza nam pismo „L'Avenir de l'Artois”, które pisze, pod adresem Delabre:

„Kandydat wybrany na posła będzie musiał pamiętać pod czas swojej akcji parlamentarnej, że jest przedstawicielem nie tylko frakcji politycznej departamentu, ale wszystkich sił narodowych Pas-de-Calais”. „Tak więc jesteś uprzedzony: reakcja, patroni będą głosowali za Delabre, ale ten ostatni gdy zostanie wybrany będzie musiał uprawiać ich politykę.

„W pierwszym głosowaniu, oddając swój głos na Delabre, głosowałeś, „aby obecna polityka się zmieniła”; w ścisłym głosowaniu 16 maja głosować na Delabre, oznaczałoby głosować wraz z posłem MRP Caotoire, z posłem RPF, Lefranc, z wrogami szkoły świeckiej, z patronami „aby obecna polityka trwała”.

„A tego przecież nie chcesz; tak samo jak robotnik komunistyczny, twój brat w walce, chcesz szczerze, żeby polityka obecna się zmieniła.

„Wiesz, że tej zmiany nie można uzyskać bez jednoci akcji robotników komunistycznych i socjalistycznych.

„Tej jednoci pragniesz z całego serca.

„Dlatego też jesteś dziś bolesnie dotknięty, gdy spostrzegasz że Guy Mollet wybrał raczej niemoralne konszachty z reakcją aniżeli jedyną możliwą drogę prowadzącą do zmiany polityki, drogę jednoci walki robotników komunistycznych i socjalistycznych.

16 maja, nie wymagamy od ciebie abys zgadzał się z nami we wszystkich punktach, prosimy cie po prostu, abys był u naszego boku, abysmy wspólnie, robotnicy socjalistyczni i komunistyczni, wyrazili naszą wolę jednoci głosując na jednościową kandydaturę robotnika, republikanów i patriotów Gastona Coquel”.

ZAKAZANIE WYSTĘPÓW ARTYSTÓW RADZIECKICH W OPERZE

(Dokończenie ze str. 1) szej publiczności z wami”. Ktoś inny dodał: „Sztuka nie uznaje granic”. Tszulaki odpowiedział wtedy swym nieznanym gościom: „Wzruszony jestem waszym przybyciem. Kiedy organizacje oficjalnie zaprosiły nas do Pa-

Frankistowski minister handlu zapowiada: zwwyżkę cen w Hiszpanii

Amerykańskie pismo w języku polskim, ukazujące się w Paryżu, siliło się ostatnio na ironię nazywając ogłoszona w Polsce Ludowej 1 maja, obniżkę cen „obniżką na wzór sowiecki”.

Właściwie jednak rzecz ma się zupełnie inaczej: Przyrzeczona generałowi Franco, w zamian za bazy wojenne w Hiszpanii, „pomoc” amerykańska wyrazi się zaniem rynku hiszpańskiego niepotrzebnymi USA towarami, których ceny są znacznie wyższe od cen wewnątrz kraju i niepomocnie przekraczające siłę nabywczą żyjących w nędzy mas hiszpańskich.

« Bez tradycyjnego ducha pruskiego nie ma mowy o armii niemieckiej »

— oświadcza były generał nazistowski, Andae

W Niemczech zachodnich odbywa się obecnie Kongres skrajnie prawicowej Niemieckiej Partii Rzeszy (Deutsche Reichspartei), która należy do koalicji rządowej Konrada Adenauera.

Obecny na tym kongresie był generał nazistowski Andae, wygłosił przemówienie, w którym określił warunki konieczne dla odrodzenia rozwoju prawdziwego ducha militarysty w Niemczech.

Były generał nazistowski złożył specjalny hold „starym nastrojom pruskim” bez którego nie może być mowy o „wojskach doborowych” — powiedział on.

Na temat udziału dywizji niemieckich w tak zwanej „armii europejskiej” Andae oświadczył:

„Wojska niemieckie pozabawione swego starego ideału stałyby się wojskami niezdolnymi do walki. W razie wojny

zadanie zbrojnego oporu nie przypadnie żadnym profesorom, ani „profesorom w uniformach”. Do wykonania tego zadania potrzebne są osoby w rodzaju Ramcke, Rudla, Ludzie czynu o zamiarach ściśle określonych. Należy położyć niderozeczne słogany o „obywatelach w mundurach” i „zgrupowaniach okręgowych” i nie przeciwstawiać się duchowi pruskiemu. Albo pozostajemy wierni staremu duchowi i w takim razie posiadamy wojska doborowe, albo duch ten zanika, a wówczas nie mamy wojska, w ogóle”.

Tyle powiedział były generał nazistowski, członek zarządu partii zachodnio-niemieckiej na temat głoszonej przez niektórych zwolenników Europejskiej Wspólnoty Obronnej (CED), „europeizacji” wkrzeszonego Wehrmachtu niemieckiego.

WIERNI IDEAŁOWI PATRIOTYCZNEMU RUCHU OPORU...

Kongres Stowarzyszenia b. członków Ruchu Oporu w Limoges

W sobotę i niedzielę odbył się w mieście Limoges kongres Krajowego Stowarzyszenia byłych kombatantów, członków Ruchu Oporu.

W wyniku obrad uchwalona została rezolucja o prawach członków Ruchu Oporu, oraz druga rezolucja potępiająca obecną represję stosowaną wobec członków Ruchu Oporu.

W skład krajowego komitetu Stowarzyszenia weszło 99 osobistości wszelkich opinii. Stanowi on żywy obraz jednoci Ruchu Oporu. Oto dla przykładu nazwiska kilku z tych osobistości: Pierre Villon, przewodniczący, założył Stowa-

rzyszenia; wdowa po generale Delestraint, wiceprzewodnicząca; generał Joinville, były szef sztabu FFI; A. Forcinall, były minister Pensijs, były członek Ruchu Oporu i deportowany; admirał Moulecc, były szef sztabu FFN; pisarz Vercores, sekretarz generalny; Charles Fournier-Boquet podpułk. FFI.

W wyżej wymienionym apelu czytamy m. in.:

„Krajowe Stowarzyszenie byłych kombatantów, członków Ruchu Oporu, założone przez byłych FFI — FTPP... świadome wielkich zadań w skali krajowej, jakie stała przed Ruchem Oporu... decyduje wzmocnić swą walkę:

— Aby poprzeć członków Ruchu Oporu w uzyskaniu uznania swych tytułów i praw; — Aby położony został kres dochodzeniom sądowym za czyny, które miały na celu wyzwolenie kraju;

— Aby nie dopuścić do ratyfikacji układów bońskich i paryskich, mających wprowadzić w życie Europejską Wspólnotę Obronną, która wydałaby Francję na łaskę zbrojnych Niemiec. Aby przywrócić Francji prawo dysponowania swolosem i zapewnienia jej bezpieczeństwa w porozumieniu z wszystkimi narodami pokojowymi;

Kongres zwywa wszystkich byłych członków Ruchu Oporu, w każdym mieście, miasteczku i wsi francuskiej, aby dziesiąta rocznica powstania narodowego i Wyzwolenia wyraziła z siłą braterstwo narodowe i wiarę dla ideału patriotycznego Ruchu Oporu”.

ZE ŚWIĘTA SPORTOWEGO PRZYJAŹNI FRANCUSKO - POLSKIEJ W LA RICAMARIE

Jak to już podaliśmy w ub. niedzielę w La Ricamarie odbyło się wielkie święto sportowe przyjaźni francusko - polskiej. W święcie tym wzięli udział liczni sportowcy, którzy ambitnie walczyli o pierwsze miejsca.

W finale siatkówki zwycięzca został Gauthier, który pokonał Roanne 3:2. La Ricamarie zaś w finałowym spotkaniu piłkarskim wygrał z Appelon 4:2. (Obszerniejsze sprawozdanie ukaże się w najbliższą niedzielę w „Świecie w ilustracjach”).

Przed trybunałem wojskowym w Lyonie

(Dokończenie ze str. 1) na było przewidzieć — stwierdza z zimną krwią.

Przewodniczący: — Czy według oskarżonego doświadczenia te były dokonywane na zdrowym materiale ludzkim? (określenie to wywołuje szmer oburzenia na sali).

Haagen: — Ludzie ci byli trochę osłabieni życiem w obozie, ale według reguł niemieckich byli w stanie znieść zażerchen.

Przewodniczący: Czy oskarżony podlegał karze, gdyby odmówił przeprowadzania tych doświadczeń na ludziach? Bickenbach: Nie sądzę. Posiadałem własną klinikę, przyjaźni, rodzinie. Ale powiedziałem sobie, wchodząc do tego piekła, że pozostanę wierny mojej misji lekarskiej.

I dalej mówi, tak jak Haagen, że gdyby znalazł się obecnie w tych samych warunkach, co podczas wojny, dokonałby tych samych doświadczeń...

Komisarz rządu: — Oskarżonego zależało jedynie na działaniu w interesie nacjonal-socjalistycznych Niemiec? Bickenbach: — Tak jest.

Na jutrzejszej audyencji znawcą będą lekarze rzeczoznawcy i kilku lekarzy, b. deportowani. Przedstawiają oni inne oblicze piekła w Struthof.

go można by przypuszczać, że to on był jedną z ofiar w Struthof...

Przewodniczący: — Czy według oskarżonego doświadczenia te były dokonywane na zdrowym materiale ludzkim? (określenie to wywołuje szmer oburzenia na sali).

Haagen: — Ludzie ci byli trochę osłabieni życiem w obozie, ale według reguł niemieckich byli w stanie znieść zażerchen.

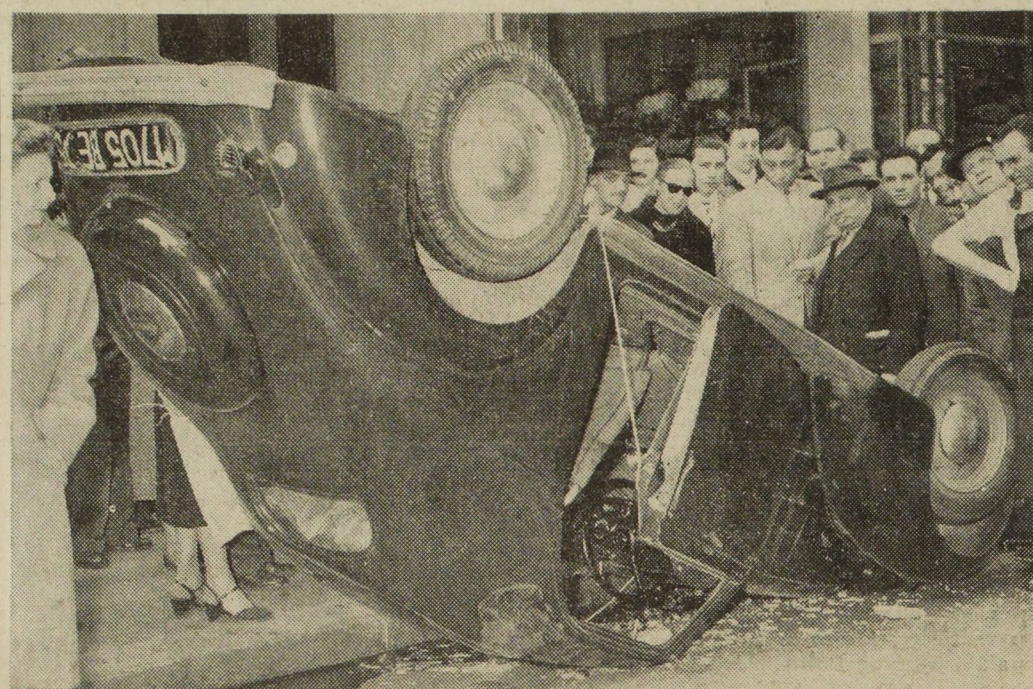
Przewodniczący: Czy oskarżony podlegał karze, gdyby odmówił przeprowadzania tych doświadczeń na ludziach? Bickenbach: Nie sądzę. Posiadałem własną klinikę, przyjaźni, rodzinie. Ale powiedziałem sobie, wchodząc do tego piekła, że pozostanę wierny mojej misji lekarskiej.

I dalej mówi, tak jak Haagen, że gdyby znalazł się obecnie w tych samych warunkach, co podczas wojny, dokonałby tych samych doświadczeń...

Komisarz rządu: — Oskarżonego zależało jedynie na działaniu w interesie nacjonal-socjalistycznych Niemiec? Bickenbach: — Tak jest.

Na jutrzejszej audyencji znawcą będą lekarze rzeczoznawcy i kilku lekarzy, b. deportowani. Przedstawiają oni inne oblicze piekła w Struthof.

Travail exécuté par une équipe d'ouvriers syndiqués. Imprimerie Parisiennes Réunies - R. SEGUIN, Directeur général 10, r. du Fbg-Montmartre, Paris-9



Niezwykły wypadek samochodowy zdarzył się na ulicy Boetie w Paryżu. Jadący pełnym biegiem samochód wyrzucił się n a zakręcie nie powodując na szczęście ofiar w ludziach

Społeczeństwo francuskie przeciw « Europejskiej Wspólnocie Obronnej »

(Dokończenie ze str. 1) raz b. członków Ruchu Oporu, udala się do posła departamentu Hettier (URAS).

Ten ostatni oświadczył, że sprzeciwia się EWO z różnych powodów: wojskowych, politycznych i gospodarczych.

Przystępując do Europejskiej Wspólnoty Obronnej, Francja mogłaby być wciągnięta w rujnującą awanturę. Dylemat: „EWO albo uzbrojenie niemieckie” jest absurdem, gdyż EWO nie jest wcale hamulcem dla uzbrojenia Niemiec. P. Hettier wiąże problem EWO z problemem Indochin. W Indochinach Francja traci swoją armię. Należy natychmiast wszcząć rokowania z przeciwnikami, aby uniknąć powtórzenia się tragedii jaka miała miejsce w Dien Bien Fu.

W mieście Moulins delegacja miejscowego Ruchu Pokoju udala się do posła SFIO, Gilles Gozard.

Z rozmowy, którą z nim przeprowadził wynika, że parlamentarysty francuscy coraz bardziej biorą pod uwagę opinie ludu, który pokłada dużo nadziei w konferencji genewskiej, spodziewając się i przagnąc gorąco, aby doprowadziła do odprężenia międzynarodowego i do pokojowego uregulowania wojny w Indochinach.

ZWIĄZEK BRYTYJSKICH ROBOTNIKÓW METALURGICZNYCH DOMAGA SIĘ ZAPRZESTANIA PRODUKCJI BOMBY „H”

Doroczny Kongres Federacji Robotników Metalurgicznych — największego syndykatu w Brytanii — w uchwaloje jednym głosem, przez dziecinę milionów zszerszonych robotników rezolucji — domaga się zaprzestania produkcji bomby wodorowej.

Uczestnicy tego Kongresu wzywają Partię Labourystów (Partia Pracy) aby interweniowała u rządu angielskiego o zwolnienie specjalnej konferencji wielkich mozarstw, na produkcji bomby wodorowej, której postanowiono by zakaz

P. Gozard oświadczył, że jezo grupa jest za zakończeniem wojny w Indochinach. Jeśli chodzi o EWO, — to jest on przeciw projektowi w jego obecnej formie.

Inny poseł socjalistyczny, Andre Pradeau, który przyjął delegację Unii Kobiet Francuskich dep. Dordogne powiedział, że w obecnych warunkach będzie głosował przeciw EWO. Oświadczył ponadto, że jest zwolennikiem zawieszenia broni i wszczęcia w Indochinach rokowań między przeciwnikami i że spodziewa się pozytywnego wyniku konferencji genewskiej.

MASOWE ZGROMADZENIE PRZECIW E.W.O. W licznych miastach na prowincji odbyły się w niedzielę masowe zgromadzenia jednościowe przeciw EWO.

Kongres Pokoju w Perigueux (Dordogne). — Ludność departamentu Dordogne, która bardziej jeszcze niż inne departamenty ucierpiała podczas okupacji hitlerowskiej, grupuje się w jednolitym frontie, aby przeciwstawić się nowemu niebezpieczeństwu grożącemu ze strony odwetowców niemieckich. Jednocześnie powstaje tam potężny ruch dla zakończenia wojny w Indochinach.

W Kongresie Pokoju odbytym w niedzielę, wzięło udział 400 delegatów. Wśród osobistości, które przyłączyły się do Kongresu znajdują się liczni parlamentarysty i radni z wie lu stronnictw i grupowań politycznych.

1.000 OSÓB PRZYBYŁO NA ZGROMADZENIE W MONTAUBAN W zgromadzeniu zorganizowanym przez Ruch Pokoju w Nordzie, w miejscowości Saus-le-Bois (w pobliżu Maubeuge) wzięło udział 600 delegatów. Apel do ludności został podpisany przez działaczy katolickich, socjalistycznych, bezpartyjnych, przedstawicieli C. G. T. i F. O.

Na zgromadzeniu departamentalne w Metz (Mozella) przybyło 150 delegatów. Byli to przeważnie robotnicy zatrudnieni w metalurgii, kolejnictwie, kopalniach żelaza, węgla oraz rzemieślnicy.